DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **8 str.** | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. | Rękopisów Redakcja nie zwraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza | Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315 | Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211 Telefon Administracji 286 | Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, tel. 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, ul. Gdańska 4, tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Marsz. Piłsudskiego 4a, tel. 602.

Rok IV. Toruń, piątek 19 sierpnia 1932 **Nr. 189**

Czyżby to było możliwe?

Poseł Pragier występuje przeciw traktatowi wersalskiemu

Sensacyjne doniesienie „Danziger Volksstimme"

Gdańska „Liga Praw Człowieczych" odby- w ubiegły poniedziałek posiedzenie, na którem poruszano aktualne zagadnienia poli- yczne.

Według informacyj „Danziger Volksstim- e" podobno znalazło się na tem posiedzeniu ównież dwóch przedstawicieli „Ligi" z Pol- ki i to poseł na sejm dr. **Pragier** z War- awy (PPS), oraz prezes polskiego towarzy- wa przyjaciół pokoju i b. poseł na sejm **baczewicz.** Jeżeli w tym udziale nie było- y nic dziwnego, to zadziwi napewno treść **eklaracji jaką — według informacji „Danzi- r Volksstimme" miał złożyć poseł Pragier: „Za jedną z głównych przyczyn przesile- a europejskiego należy uważać traktat wer- lski, któremu mylnie nadano charakter praw- czej umowy, a który wskutek praw- czego przesadzenia klauzuli o naprawieniu a znalazł się w sprzeczności z warunkami ospodarczemi".** W dalszym ciągu poseł Pra- er zwracał się jakoby przeciw zbrojeniom, szyzmowi itd.

Prezydent Libaczewicz zaś — ciągle według Volkstimme" — poruszył kwestję polsko- dańskiego porozumienia i ślubował działać Polsce na rzecz wzmocnienia idei porozu- ienia.

Towarzystwa „Przyjaciół Pokoju" niewąt- iwie mają wzniosłe cele, może i zasługi, a h słusznym staraniom o odprężenie atmo- sfery w stosunkach międzynarodowych wszy- scy będą pomagać, stanowczo jednak należy stwierdzić, że niedorzeczne nawoływania do walki przeciw traktatowi pokojowemu zawar- temu we Wersalu — podobno wypowiedziane przez posła Pragiera w Gdańsku — byłaby robotą nie dla sprawy pokoju, lecz wręcz prze- ciwnie — **szłaby na rękę wszystkim przyja- ciołom wojny, którzy zamierzają istotnie pod- ważyć i zniszczyć** traktat wersalski. Na traktacie wersalskim opiera byt Państwo Pol- skie, którego p. Pragier jest przecież i miesz- kańcem i obywatelem i nawet posłem. Czyż- by p. Pragier swą opozycję jaskrawą w sto- sunku do Rządu Polskiego rozszerzył na Rzeczpospolitę?

Przeniesienie obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej



Dopiero drugi raz w historji przeniesiony został cudowny obraz M. B. Częstochowskiej na szczytowy ołtarz, wzniesiony wysoko ponad wałami klasztoru. Pierwszy raz było to za bohaterskiego przeora O. Kordeckiego po odparciu nawałnicy szwedzkiej. W procesji, któ rej świadkami było prawie 400.000 pielgrzy- mów, przybyłych z całej Polski, wziął udział Pan Prezydent Rzplitej. Ilustracja nasza przed stawia moment przeniesienia cudownego obra zu na ołtarz szczytowy. Za obrazem widoczni są biskupi: Tymieniecki, Kubicki i Kubina. Obok Pana Prezydenta Rzplitej (x) kroczą: minister WR i OP Jędrzejewicz (1), wojewo da kielecki Paciorkowski (2) gen. Małachowski (3) i szef kancelarji cywilnej p. Helczyński (4)

Bestialski napad bojówek hitlerowskich

na wioskę polską na pograniczu

Piła, 18. 8. (PAT.) Napad hitlerowców na ludność polską, który miał miejsce w nocy z 14 na 15 bm. w wiosce Głomsk w pow. zło. towskim dokonany był według zgóry ułożone- go planu przez oddziały szturmówek hitlerow- skich przybyłych samochodami ciężarowemi z Lipki i Złotowa. Napastnicy, którzy uganiali się kilka godzin po wiosce w poszukiwaniu ofiar pobili ciężko 3 Polaków B. Gbura, Mi- chalskiego i Kujawę, a nadto dotkliwie po- turbowali kilka osób oraz zdemolowali zabu- dowania miejscowych gospodarzy Polaków m. i. zniszczono doszczętnie miszkanie Kle- mensa Michalskiego. Napastnicy posunęli się nawet tak daleko, że na zabawie straży ogniowej odbywającej się tegoż dnia oświad- czyli, że dziś dokonają napadu na Polaków.

Należy zaznaczyć, że Głomsk leży w są- siedztwie Zakrzewia, gdzie mieszka ks. dr. Domański, prezes Związku Polaków w Niem- czech i gdzie tego dnia odbywał się zlot orga- nizacyj sportowych polskich z pogranicza.

Hitlerowcy dokonawszy zniszczenia w Głomsku zamierzali udać się autami do Za- krzewia celem dokonania zamachu na ks. Domańskiego. W zamiarze tym, jak słychać, miała im przeszkodzić policja. Dochodzenia przez władze policyjne zostały wszczęte rano dnia 15 sierpnia w wyniku których zostało aresztowanych 10 uczestników napadu, któ- rych miało być 100.

Dziś prof. Piccard leci do stratosfery

Paryż 18. 8. (PAT). Lot profesora Pic- carda do stratosfery został ustalony na dzień 18 bm.

30 tysięcy kilometrów w 30 dniach

Morawska Ostrawa, 18. 8. (PAT.) Jedyny w swoim rodzaju rekord ustalił automobili- sta czeski Turek, który w ciągu 30 dni prze- byłsam samochodem 30.000 klm., odbywając dwa razy dziennie drogę z Pragi do Brna i z powrotem. Automobilista ten zyskał w sfe- rach sportowych duże uznanie.

Gen. Romer, Dzierża- nowski i Rachmistruk opuścili swe stanowiska

Warszawa 18. 8. (PAT). Dziennik U- rzędowy Min. Spr. Wojsk. z dnia 16 sierp- a br. zawiera **zarządzenie p. Prezydenta zplitej o zwolnieniu ze stanowiska inspek- ra armji generała dywizji J. Romera ze anowiska dowódcy Okręgu Korpusu nr. I., generała dywizji Dzierżanowskiego ze anowiska dowódcy 16-tej dyw. piech., ge- erała brygady Rachmistruka** z jednocześ- em przeniesieniem wyżej wymienionych enerałów w stan spoczynku.

Naczelnik Zapała przeniesio- ny został w stan spoczynku

Warszawa, 18. 8. (PAT.) Naczelnik wy- działu w Urzędzie Wojewódzkim Pomorskim Toruniu p. Zapała, pozostający w stanie ieczynnym został przeniesiony w stan spo- zynku.

„Polonja" spóźni się do Gdyni

zatrzymana przez mgłę w Antwerpji

Warszawa, 18. 8. (PAT.) Zarząd linji Gdy- a — Ameryka komunikuje, że okręt „Polo- ja" wiozący wycieczkę złożoną z 600 osób powodu gęstej mgły nie mógł wyjechać z ortu w Antwerpji gdzie stał przez 12 go- zin. Wycieczka wyruszyła z Gdyni w dniu sierpnia do Kopenhagi, Londynu i Antwer- ji i miała przybyć do Gdyni w dniu 19 sier- nia, z powodu opóźnienia przybędzie 20 bm.

Odebranie debitu „Danziger Neuste Nach- richten"

Warszawa 18. 8. W Nr. 187 Monitora olskiego ukaże się rozporządzenie Rady Mi- strów wydane 16 sierpnia br. o zakazie zpowszechnianiaa i odebraniu debitu na szarze województw poznańskiego, pomor- kiego oraz górnośląskiej części województwa śląskiego czasopismu **„Danziger Neueste Nach richten".**

Podniebny szlak

Warszawa — Wilno — Ryga — Tallin

Otwarcie nowej polskiej linji lotniczej

Warszawa, 18. 8. (PAT.) Wczoraj o godz. 9 rano w Warszawie w cywilnym porcie lot- niczym odbyła się uroczystość otwarcia linji lotniczej na szlaku Warszawa-Wilno-Ryga- Tallin.

Port lotniczy przybrał wygląd odświętny. Na lotnisko przybyli przedstawiciele władz, oraz charges d'affaires łotewski i estoński. O godz. 9 rano na lotnisko przybył p. pre- mjer Prystor, poczem o godz. 9.15 nastąpił przyjazd p. Prezydenta Rzplitej w otoczeniu członków domu cywilnego i wojsk. P. Prezy- denta powitał p. minister Kuehn. Po powita- niu p. Prezydent udał się na zwiedzenie sa- molotu, przygotowanego do odlotu. Po prze- mówieniu p. ministra Kuehna oraz zastępców nieobecnych ministrów Łotwy i Estonji char- ge d'affaires Stegmaniego i p. Schmidta, p. Prezydent Rzplitej wręczył odręczne pisma do prezydenta Łotwy i Estonji, celem prze- wiezienia ich pierwszym samolotem.

Punktualnie o godz. 10 p. Prezydent prze- ciął taśmę. **W samolocie zajęli miejsce dy- rektor dep. lotn. cyw. w Min. Komunik. inż.** Filipowicz, przedstawiciele rady nadzorczej „Lotu", przedstawiciele poselstwa łotewskie- go i dyrektor „Lotu" inż. Morawski. Krótko po godz. 10 samolot wyruszył w drogę.

Po zakończeniu uoczystości p. Prezydent Rzplitej żegnany hymnem narodowym opuścił lotnisko, poczem opuścili lotnisko przedsta- wiciele rządu.

Wilno, 18. 8. (PAT.) W dn. 17 bm. z oka- zji inauguracji linji lotniczej z Warszawy do państw bałtyckich hangary na lotnisku na Porubanku udekorowano flagami o barwach polskich, łotewskich i estońskich. Na lotnisku zebrały się tłumy publiczności. O godz. 12.25 nadleciał od strony Warszawy trójsilnikowy samolot pasażerski, otwierający normalny ruch lotniczy z Warszawy do Tallina przez Wilno i Rygę. **Po wylądowaniu i przemówie- niach wiceprezydenta Czyża oraz reprezen- tanta Łotwy, samolot o godz. 13.20 odleciał w dalszą drogę do Rygi, żegnany okrzykami** zebranych.

Ryga, 18. 8. (PAT.) Samolot „Lotu" otwie- rający regularną komunikację między War- szawą, Tallinem przez Wilno i Rygę wylądo- wał w Rydze o godz. 15.25, przebywając tra- sę z Wilna do Rygi w 2 godziny 10 min. Na lotnisku w Rydze uczestników lotu powitał poseł Rzplitej Polskiej Arciszewski wraz z personelem poselstwa i konsulatu. P. minister Arciszewski odebrał list p. Prezydenta Rzpli- tej Mościckiego do prezydenta Łotwy Kwie- sisa. Po półgodzinnym postoju samolot wy- ruszył w dalszą drogę. Uroczystość, połączona z otwarciem linji komunikacyjnej Warszawa- Tallin odbędzie się w Rydze dopiero jutro, gdy samolot będzie powracał do Warszawy.

Fortyfikowanie Prus Wsch.

Antypolskie tendencje rewizjonistyczne sfer rządzących w Niemczech, militarystyczne plany odwetowe jak również osławiony Drang nach Osten znajdują pełny wyraz w ściśle **konkretnych zarządzeniach i w przygotowaniach wojskowych.** Wiadomo, że wszystkie powojenne manewry Reichswehry odbywały się we wschodnich okolicach Rzeszy, niektóre nawet w najbliższych okolicach pogranicza polskiego. Obecne manewry morskie mają, jako swój teren, przestrzeń zawartą pomiędzy Kołobrzegiem i Królewcem, a z okien latarń morskich na Helu i w Rozewju nawet goście kąpielowi mieli w tych dniach sposobność obserwowania torpedowców niemieckich, defilujących niemal na skraju polskich wód terytorjalnych.

Największą uwagę zwracają na siebie i najbardziej niepokojące są wieści, dochodzące o **stałych pracach fortyfikacyjnych, prowadzonych w Prusach Wschodnich.** Zdemaskowane przed kilku laty, gdy kończyła swe prace Międzysojusznicza Komisja Kontrolna, modernizowanie twierdz pruskich, a zwłaszcza Królewca i linji jezior mazurskich, poszło już w zapomnienie w opinji zachodnio-europejskiej. Sprawa ta ożyła jednak, w nieznacznym zresztą stopniu, w związku z budową t. zw. **trójkąta Heilsberskiego.** Pewne posunięcia niemieckie, jak np. werbowanie do robót ziemnych przy tych fortyfikacjach bezrobotnych i studentów, świadczą, że nowe przedsięwzięcie wojskowe traktowane jest w Prusach i poważnie. Powinno to wystarczyć dla wzmocnienia czujności nietylko naszej, ale i tych odłamów zachodnio-europejskiej opinji, które przez wzgląd na własny interes, powinny interesować się tem, **co zbliża Niemcy do odwetu.**

Prusy Wschodnie mają nadal pierwszorzędne znaczenie strategiczne. Przed rokiem 1914 pełniły rolę bastjonu, wysuniętego daleko naprzód w stosunku do ośrodków niemieckiego państwa. Bezpośrednie ich zadanie polegało na: 1) flankowaniu Królestwa Kongresowego, które było teatrem przednim ewentualnych działań zaczepnych armji rosyjskiej, 2) na charakterze podstawy wyjściowej do działań w kierunku Warszawy, Osowca i Kowna — w razie ofensywy niemieckiej, 3) na osłonie i opóźnieniu postępów rosyjskich w kierunku dolnej Wisły, zamykającej dostęp do ważnych z punktu widzenia samowystarczalności gospodarczej wschodnich dzielnic Rzeszy.

Obszar Prus Wschodnich do tych zadań był przystosowany z mistrzowską precyzją. Znakomicie połączony kilkoma magistralami kolejowemi z centrum Niemiec, otrzymał zarazem stosunkowo niewielkim kosztem wzniesiony, dzięki specyficznym cechom geograficznym, **system fortyfikacyjny.** W systemie tym wyróżniały się trzy główne części składowe: 1) **forteca Królewiec,** 2) **fortyfikacje na linji jezior mazurskich,** 3) **fortyfikacje na linji dolnej Wisły.** O tem, jak znakomitą całość tworzył ten kompleks umocnień, przekonała nas historja pierwszych miesięcy wojny światowej. Tylko dzięki barjerze osłonowej Królewca i linji jezior mazurskich mógł Ludendorf rozwinąć w pruskim teatrze operacyjnym system działań po linjach wewnętrznych, dzięki któremu nastąpiła klęska armji Samsonowa i odwrót Rennenkampfa. Po wojnie wskutek objęcia Pomorza przez Polskę, niemiecki kompleks umocnień w Prusach Wschodnich został częściowo zdezorganizowany. — Dwie zasadnicze twierdze nadwiślańskie **Toruń i Grudziądz,** przeszły w ręce polskie; pod panowaniem niemieckiem pozostały jedynie umocnienia przyczółkowe Kwidzynia i Malborga. Linja dolnej Wisły w systemie fortyfikacyjnym Prus Wschodnich przestała istnieć. Gorzej, bo odsłonięte zostało z tej strony zaplecze linji jezior mazurskich, a doskonale przed wojną rozwinięty system dróg z podstawy Toruń-Grudziądz wgłąb Prus Wschodnich, zwrócił się przeciwko Niemcom.

Nie odgrywałoby **to,** oczywiście, żadnej roli, gdyby w państwie niemieckiem panowała wola utrzymania **pokoju na wschodzie. Ponieważ Polska nie zamierza** prowadzić **przeciwko Niemcom** wojny zaczepnej, czemu daje bez przerwy świadectwo, nie wznosząc na swej granicy żadnych urządzeń fortyfikacyjnych o charakterze zaczepnym, więc nietylko wyłom w pruskim bastjonie fortecznym nie powinien zwracać niczyjej uwagi, lecz nawet sam **bastjon powinien ulec likwidacji,** jak to zresztą nakazały klauzule **rozbrojeniowe Traktatu Wersalskiego.**

Tymczasem polityka niemiecka weszła na tory czynnego rewizjonizmu, a władze wojskowe Rzeszy rozwinęły energję, godną lepszej sprawy, celem **przywrócenia Prusom Wschodnim pełnej wartości zaczepno-wojennej.**

Bastjon fortyfikowany wschodnio-pruski odgrywa w planach niemieckich **rolę pozycji wypadowej przeciwko Polsce.** Z linji jezior mazurskich prowadzą drogi niemieckiego najazdu: 1) bądź w kierunku najkrótszym, na Warszawę, 2) bądź też na Białystok, o ile w grę wchodziłoby współdziałanie z Sowietami. Obecnie stwarzana jest podstawa do jeszcze jednego kierunku, mianowicie — przeciwko dolnej Wiśle, a dalej przeciwko polskiemu Pomorzu, celem **odcięcia Polski od morza na wypadek działań wojennych.**

Zadanie to spełnić ma t. zw. **trójkąt Heilsberski** (lidzbarski), budowany w korytarzu terenowym pomiędzy zachodnim skrajem linji jezior mazurskich i wybrzeżem Bałtyku. Ukończenie tego nowego ogniwa w łańcuchu fortyfikacyj niemieckich uczyni z Prus Wschodnich olbrzymi przyczółek nadmorski, **z którego będą prowadziły trzy groźne dla Polski kierunki operacyjne.** Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że skoncentrowana obecnie w Kilonji a więc na Bałtyku, silna i coraz bardziej modernizująca się niemiecka flota wojenna zapewnia Prusom Wschodnim bezpieczeństwo transportów morskich z Rzeszą, to przekonamy się, że Niemcy usiłują doprowadzić do **doskonałości swe przygotowania zaczepne przeciwko Polsce.**

Społeczeństwo polskie wie o tem dobrze i w harmonji z czynnikami państwowemi nie **osłabi ani na chwilę swej czujności.** Trzeba jednak, by konsekwencje przygotowań niemieckich dotarły do świadomości opinji zachodnio-europejskiej, która powinna zdawać sobie sprawę z tego, gdzie tli zarzewie przyszłej zawieruchy wojennej.

Pod flagą odwetu

Prowokacyjna manifestacja w Bawarji

Odwetowa manifestacja 60 tys. niemieckich żołnierzy frontowych w miejscowości bawarskiej Pirmasens odbiła się głośnem echem w całej Francji. Manifestacja ta miała charakter wielkiej parady wojskowej, a obecność księcia Oscara Hohenzollerna i feldmarszałka Mackensena podkreślała temwięcej jej znaczenie dla odwetowców niemieckich.

Przy dźwięku szabel gen. v. Clauss otwarcie rzucił wyzwanie Francji i Polsce. W prowokacyjnej mowie zażądał dla Niemiec **Pomorza, Alzacji i Lotaryngji.** Był to nowy manifest odwetowców niemieckich, brutalny, pyszałkowaty i cyniczny.

„Figaro" pisze o tej nowej prowokacji z ironją:

„Należy wyrazić żal, że do Pirmasens **nie został delegowany żaden przedstawiciel integralnego pacyfizmu.**

Program nacjonalizmu niemieckiego, sformułowany przez von Claussa przewiduje odzyskanie za pomocą wszelkich środków utraconych przez Rzeszę terytorjów m. in. **Alzacji i Lotaryngji, skreślenie artykułu 231 Traktatu Wersalskiego w sprawie odpowiedzialności za wybuch wojny,** realizację anschlussu, a nawet odszkodowania na rzecz kraju, który, jak **twierdzi v. Clauss, przebył martyrologję okupacji.**

Pracujmy dla pokoju — kończy „Figaro" — nie zapominajmy jednak, że ubiegłej niedzieli **60 tys. kombatantów byłych i przyszłych wznowiło przysięgę odwetu.**

W podobnym duchu wypowiada się „Echo de Paris", który wyraża **żywe zaniepokojenie** z powodu manifestacji w Pirmasens i mowy v. Claussa. Jest to dość szczególna odpowiedź, pisze dziennik, **na słowa pokoju wypowiedziane o tej samej godzinie w Metzu przez prezydenta Lebruna i premjera Herriota.** „Echo de Paris" stwierdza, że ta formalna mobilizacja 60 tys. byłych żołnierzy oraz ich dowódców wojskowych, dokonana na terytorjum zdemilitaryzowanem stanowi **poważne ostrzeżenie.**

Ostre słowa pod adresem Gdańska

„Daily Herald" o zgubnej polityce gdańskiej

„Daily Herald" organ Labour party ogłosił na naczelnem miejscu artykuł, podpisany przez Gordona Becklesa, poświęcony stosunkom polsko-gdańskim. Autor artykułu stwierdza, iż dzięki związkowi z Polską Gdańsk osiągnął **większy dobrobyt, aniżeli kiedykolwiek bądź w swej dotychczasowej historji.** Rozbudziło to w gdańszczanach niemiecką butę, wyrażającą się w ciągłych szykanach wobec Polski. Autor potępia wybryki hitlerowców gdańskich, nazywając głupotą politykę **kąsania ręki polskiej,** która karmi gdańszczan. Dziennik zauważa, iż Polska rozwiązuje zagadnienie swego dostępu do morza **imponującą rozbudową Gdyni,** co było jedynym sposobem **przełamania szkodliwego dla interesów polskich monopolu Gdańska.** Autor wreszcie wyraża nadzieję, że ostatnie załatwienie sporu w sprawie używalności **portu gdańskiego przez flotę wojenną** jest początkiem nowego, lepszego stosunku Gdańska do Polski.

Opinja angielska doniedawna jeszcze sugestjonowana przez propagandę niemiecką orjentuje się trzeźwo, jak wynika z powyższego, w stosunkach gdańskich. Nic nie pomogą te głosy prasy gdańskiej, która podpisanie protokółów polsko-gdańskich stara się przedstawić jako „sukces" polityki gdańskiej. Można im odpowiedzieć tym samym zwrotem, jakim określił tę politykę „Daily Herald", nazywając głupotą te poczynania Gdańska, które chcą kąsać rękę polską.

Organ socjalistów gdańskich „Danziger Volksstimme", pisząc o ostatniem porozumieniu, dodaje:

Oczekujemy, że czynniki miarodajne gdańskie przeciwstawią się energicznie wszelkim próbom naruszenia pokoju gospodarczego wewnątrz kraju. Sprawa port d'attache stanowi — zdaniem „Danziger Volksstimme" — daleko idącą koncepcję ze strony Gdańska.

Prezes Fidacu w Pelplinie

Przebywający w Polsce prezes FIDAC'u — płk. White i wiceprezes tej organizacji na Francję, p. Taudiere udali się z Gdyni w towarzystwie prezesa Federacji PZOO. dyr. gen. Góreckiego to Pelplina, gdzie przyjmowani byli przez ks. biskupa chełmińskiego, dr. Okoniewskiego. Goście zagraniczni zwiedzili następnie okolice Gdyni i Pelplina, a następnie udali się do Katowic, Krakowa i Mościc, skąd powrócą do Warszawy i w niedzielę dnia 21 bm. wezmą udział w dorocznym zjeździe Federacji PZOO.

Echa Zjazdu Legjonistów w prasie czeskiej

Prasa czeska podaje obszerne sprawozdanie ze Zjazdu Legjonistów w Gdyni, stwierdzając, że była to potężna manifestacja narodu polskiego przeciwko zakusom niemieckim na Pomorze.

Zwłoki śp. ks. Lubomirskiego spoczną w grobach rodzinnych

Jak już donosiliśmy w Karlovych Varach zmarł nagle Stanisław ks. Lubomirski. Zgon ś. p. ks. Lubomirskiego, który w dniu 12-ym bm. zaledwie przybył do Karlovych Varów, nastąpił wskutek skrzepu w płucach powstałego na tle sklerotycznem. Zmarły w wieku 57 lat Stanisław ks. Lubomirski był wybitnym działaczem na polu organizacji naszego przemysłu i stał na czele szeregu największych związków. Między in. był ś. p. Stanisław ks Lubomirski prezesem Centralnego Związku Przemysłu Polskiego, prezesem Rady Banku Handlowego w Warszawie, prezesem Rady Modrzejewskich Zakładów Górniczo-Hutniczych, prezesem Rady Sp. „I. K. Poznański" w Łodzi, prezesem Rady Giełdy Warszawskiej, prezesem Związku Banków w Polsce itd.

Zwłoki w tych dniach zostaną przywiezione do kraju i pochowane w grobach rodzinnych w Kruszynie.

Węgiel i produkty rolne z Polski do Francji

Zmiany w kontyngentach celnych

Do Warszawy powróciła z Paryża delegacja, która prowadziła rokowania handlowe polsko-francuskie, w osobach pp. Mieczysława Sokołowskiego, dyrektora departamentu handlowego ministerstwa przemysu i handlu, oraz dr. Tadeusza Łychowskiego, radcy ministerjalnego w temże ministerstwie. Delegacja wespół z ambasadą polską w Paryżu przeprowadziła szereg rozmów z odpowiedniemi czynnikami rządowemi francuskiemi. Rozmowy te zakończone zostały wynikiem pomyślnym. Podpisano mianowicie dwa układy. Jeden z tych układów stanowi protokół **dodatkowy do konwencji handlowej polsko-francuskiej** z dnia 24 kwietnia 1929 r. **Drugi układ dotyczy kontyngentów.**

Protokół dodatkowy zawiera wyłącznie sprawy celne. Z pośród tych spraw porusza on szczególnie te, które łączą się z interpretacją klauzuli największego uprzywilejowania w stosunkach handlowych między Francją a Polską. Na podstawie tego protokółu Polska uzyskała **pewne zmiany w kontyngentach celnych.** Mianowicie Francja przyznała Polsce roczne kontyngenty celne na przywóz do Francji chmielu standaryzowanego w wysokości 1500 q opłacanych, według stawki 200 fr. fr. od każdych 100 kg. oraz wosku ziemnego (ozokerytu) w wysokości 1500 q, przywożonego bez opłat celnych. Polska wzamian za to udzieliła Francji pewnych ułatwień celnych z dziedziny przywozu części rowerów, biżuterji sztucznej (t. zw. articles de Paris i articles d'Oyonnax) i innych.

W układzie kontyngentowym najważniejszą pozycją jest zobowiązanie się Francji do ustalenia miesięcznego kontyngentu w wysokości **100.000 ton na przywóz węgla polskiego do portów francuskich.** W ramach tego globalnego kontyngentu działać będzie wolna konkurencja, oznacza to, że **kontyngent ten nie będzie dzielony,** jak to normalnie ma miejsce z przywozem **węgla** do Francji, w pewnym określonym stosunku pomiędzy poszczególne kraje importujące. Dalej Polska uzyskała szereg ułatwień w dziedzinie **przywozu do Francji produktów rolnych i hodowlanych, zwłaszcza artykułów mięsnych.** Wzamian za to Polska udzieliła Francji szeregu kontyngentów na produkty, zakazane do przywozu w Polsce rozporządz. Rady Ministrów z dnia 21 grudnia 1931 r.

Analiza obu układów pozwala na postawienie prognozy, iż stosunki handlowe polsko-francuskie rozwinąć się powinny w ciągu najbliższego czasu w **kierunku powiększenia obrotów ogólnych,** co wyraźnie wskazuje na wolę obu rządów zmierzającą ku zacieśnieniu wzajemnego kontaktu gospodarczego — wbrew ogólnie panującej dziś tendencji rozrywania **więzów traktatowych pomiędzy państwami.**

Na równi pochyłej

Rzesza bez steru w odmętach rozstroju

Chaos niemiecki nie słabnie, przeciwnie wzrasta, zaognia się bez przerwy. Dni najbliższe mogą przynieść przeróżne wstrząsy i niespodzianki, lub też jakiś tym czasowy plasterek w postaci tej, czy innej **formuły kompromisowej, osłaniający pozornie rozprężenie wewnętrzne w Rzeszy.**

Niemcy dzisiejsze przeżywają całą skalę rozmaitych kryzysów. Na pierwszy plan wysuwają się: **kryzys gospodarczy, polityczny i ustrojowy.** Zaś ten ostatni daje się dotkliwie Rzeszy we znaki, zaświadczył o tem niedawno obchód rocznicy Konstytucji wejmarskiej, święcony w Berlinie z zewnętrzną pompą w obecności prezydenta Hindenburga. Na tym obchodzie minister spraw wewnętrznych Gayl otwarcie oświadczył, że konstytucja republiki **niemieckiej domaga się corychlej zmian i naprawy.** Min. Gayl twierdził, że „za czasów panowania konstytucji wejmarskiej rozpanoszyło się **partyjnictwo, władza wykonawcza traciła coraz więcej na sile,** a izby parlamentarne **przestały pełnić rolę kontroli ustawodawczej.** Doszło do tego, iż rząd coraz częściej musiał uciekać się **do dekretowania, jako środka regulacji najważniejszych zagadnień gospodarczych i finansowych,** lub też uciekał się **do art. 48 konstytucji,** który stanowił **ultima ratio i wyjątek, a który zbyt często stawał się regułą...**"

Powojenna konstytucja republikańskich Niemiec powstała w chwili likwidacji wielkiej wojny powstała w momencie w którym pod ciosami niewidzianej w dziejach świata katastrofy, walił się w gruzy świat przed wojennych monarchij, a na arenie wydarzeń, rodzących z chaosu nowy porządek rzeczy, zjawiły się głodne i ociekające krwią masy, grożnym pomrukiem dopominające się o sprawiedliwsze i doskonalsze formy zbiorowego życia. Na całą Europę padał cień ze wschodu, z państwa zwycięskiej rewolucji bolszewickiej. Konstytucja wejmarska, podobnie, jak i inne konstytucje państw nowopowstałych lub zreorganizowanych po wojnie, poszła w tym przedewszystkiem kierunku, by zapewnić **całej masie narodu współudział w rządach.** Konstytucja wejmarska i inne usiłowały zagwarantować ten współudział przez rozbudowę systemu parlamentarnego, przez zdemokratyzowanie systemów wyborczych i przez usunięcie lub skrępowanie tych wszystkich czynników, któreby mogły hamować nieskrępowaną niczem grę i **falowanie politycznych nastrojów i doraźnych haseł szerokiej masy społeczeństwa.** Organem, krystalizującym w ogniu walki politycznej opinję masy, stawały się bez żadnych już zastrzeżeń partje, rząd z natury rzeczy z czynnika nadrzędnego spadał do roli **reprezentacji chwilowej parlamentarnej większości.**

W ogniu bratobójczych walk, w momencie rozlewającej się szeroko anarchji poczynają Niemcy rozumieć, że ocalić je **może** jedynie wydźwignięcie **autorytetu państwa** ponad zgiełk partyjnych zmagań i **wyposażenie władzy wykonawczej w atrybuty,** konieczne dla techniki rządzenia i **zapewnienia ciągłości** zasadniczym linjom rozwojowym.

Zbyt może późno politycy niemieccy spojrzeli w oczy rzeczywistości niemieckiej. Za wiele bowiem nagromadziło się **palnego materjału,** za wielki proces rewolucyjny dokonał się **w samem społeczeństwie niemieckiem.** Ten materjał palny gromadził się z roku na rok, tworzyli go ci politycy niemieccy, którzy na terenie międzynarodowym **wygrywali atuty i odwetowych nastrojów i rozprężenia wewnętrznego w Niemczech.** W kraju zaś dokonywał się wzrost niepomiernych ambicji, szerzyła się zachłanność i buta niemiecka, która manifestowała bez przerwy żądzę walki, ta buta wreszcie, nieznająca tam ani skrupułów, zwrócona frontem **wrogim do zagranicy,** zamieniła się wkrótce w rozgardjasz wewnętrzny. I dziś jesteśmy świadkami zaciętej bratobójczej walki w samej Rzeszy, której jednostronnym symbolem jest Hitler, samozwańczy Mussolini niemiecki. W zgiełku wewnętrznym jakby zbladły pretensje i postulaty niemieckie wysuwane przed forum całego świata.

Gra, która trwa, walka, która rozgrywa się w Niemczech o władzę potwierdza, że nietylko ustrój **państwa niemieckiego zbankrutował, lecz że zbankrutował cały system polityki niemieckiej, ten system,** który nie potrafił uchronić Rzeszy od wstrząsu wewnętrznego, od walki bratobójczej.

Dziś na Rzeszy mszczą się okrutnie te wszystkie pogróżki, rzucone całemu światu, to sztuczne rozdmuchiwanie „krzywdy" jaką wyrządził Niemcom zdaniem polityków berlińskich Traktat Wersalski mszczą się ich spiski przeciw pokojowi czynione, nieuznające żadnych zobowiązań międzynarodowych.

Atmosfera w Niemczech naładowana jest elektrycznością, w pierwszym rzędzie zagraża katastrofa wewnętrznej struktury państwowej. Najbliższe wypadki pokażą, jakie z tego chaosu wynikną następstwa i czy same Niemcy potrafią go u siebie opanować i odwrócić niebezpieczeństwo od własnego kraju.

Pan Prezydent Rzplitej na Jasnej Górze



Panu Prezydentowi, przybyłemu do Częstochowy na uroczystość 550 rocznicy sprowadzenia cudownego obrazu NMP. wręczył przeor OO. Paulinów pamiątkowy medal jubileuszowy, — wybity z tej okazji. Pan Prezydent otrzymał również od delegacji miasta Bełza z rejentem Benińskim i ks. prałatem Demitowskim na czele ryngraf, upamiętniający sprowadzenie obrazu na Jasną Górę przez księcia Władysława Opolskiego w roku 1382. Na ilustracji naszej stoją: P. Prezydent Rzplitej (x), ks. kapelan Bojanek (1), rejent Beniński (2), generał zakonu OO Paulinów ks. Przeździecki (3), wojewo da kielecki Paciorkowski (4) minister WR i OP Jędrzejewicz (5), prałat Demitowski (6), — przeor klasztoru Jasnogórskiego ks. Zienkowski (7).

Dar fińskich obrońców ojczyzny dla polskich legjonistów

Wśród licznych przedstawicieli z zagranicy w zieździe Legjonistów w Gdyni wziął udział prezes Fińskiego Związku Kombatantów p. Horelli, który przywiózł w darze od swej organizacji sztandar. Sztandar ten wręczył p. Horelli prezesowi półk. Sławkowi i wygłosił przytem następujące przemówienie:

„Na przestrzeni wieków, jak świadczy o tem historja, naród polski i fiński posiadały wspólne interesy. W chwili obecnej możemy stwierdzić, że również w tych dążeniach, które za cel postawili sobie polscy legjoniści, u nas zaś fińscy żołnierze frontowi walk o niepodległość związani w swych organizacjach, — posiadamy wspólne wytyczne, idące z tych samych źródeł: głębokiego umiłowania ojczyzny.

Życzymy Związkowi Legjonistów Polskich pełnego sukcesu w jego zamierzeniach".

Dalsze uroczystości na Jasnej Górze

Druga zapowiedziana serja uroczystości, — związanych z obchodem jubileuszu cudownego obrazu N. Marji Panny Jasnogórskiej, odbędzie się dnia 25 i 26 bm. Dnia 26 sierpnia przypada święto Matki Boskiej Jasnogórskiej, usta nowione przez Stolicę Apostolską.

W uroczystościach powyższych wezmą udział przedstawiciele Najd. Episkopatu z J. E. ks Kardynałem Kakowskim na czele.

Zagranica o Polsce

Najpoczytniejszy dziennik nadmorskiej części północnej Francji „Le Telegramme du Pas-de-Calais" zamieszcza wstępny artykuł pt. „Górny Śląsk jako dzielnica Polski". Podając szereg danych statystycznych oraz uzasadniając źródłowo swój artykuł, redakcja podkreśla iż w „dziesięć lat po powrocie na łono Ojczyzny, życie gospodarcze i społeczne Śląska zostało całkowicie zorganizowane". Produkcja węgla budowa magistrali Śląsk—Bałtyk, rozwój szkolnictwa itp. znajdują właściwy wyraz i wywołują słowa uznania pod adresem umiejętnej gospodarki Polski.

Polskie lotnictwo bezsilnikowe

w ocenie fachowców niemieckich

Polski komitet szybowcowy przy Aeroklubie R. P. otrzymał od władz szybownictwa niemieckiego i organizatorów odbytych ostatnio zawodów w Rhoen pismo, w którem Niemcy wyrażają wielkie zadowolenie z powodu przystąpienia Polski do międzynarodowego komitetu szybowcowego, podkreślając znaczenie jakie przypisują współpracy z Polską na rozwojem szybownictwa.

Jednocześnie Niemcy podkreślają, że na konkursie w Rhoen ekipa polska zaprezentowała *„dużą wiedzę pilotów i doskonałą konstrukcję szybowców".*

Uzupełnienie tych pochwał niemieckich dla polskiego lotnictwa bezsilnikowego stanowią głosy tamtejszej prasy, która poświęca szybownictwu polskiemu wiele przychylnych wzmianek. M. in. „General Anzeiger", krytykując większość szybowców niemieckich, — *podkreśla doskonałe własności naszych aparatów i należyte przygotowanie polskiego zespołu*

Tego rodzaju opinja Niemców, którzy z jednej strony odnosili się dotychczas do lotnictwa polskiego z wielką rezerwą, z drugiej zaś są znakomitymi fachowcami w zakresie szybownictwa — najlepiej świadczy o wynikach, jakie osiągnęło już nasze lotnictwo bezsilnikowe.

Zapomogi komunalne

Z dniem 1 września rb. upływa termin zgłaszania przez związki komunalne podań o udzielenia zapomóg z Komunalnego Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowego. Podania te wraz z odpowiedniemi dokumentami mają być wnoszone za pośrednictwem władzy nadzorczej do komisji Komunalnego Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowego przy Polskim Banku Komunalnym w Warszawie.

Specjalne posiedzenie w sprawie rozdziału zapomóg odbędzie się w październiku.

Szkodliwe plotki

„Express Poranny" donosi, że wiadomość o zakłóceniu jasnogórskich uroczystości przez nieznanych osobników, którzy nawet strzelali z rewolwerów nie odpowiada prawdzie. **Żadnej strzelaniny nie było,** natomiast zanotowano tylko nieporozumienie między pewnem małżeństwem, które przybyło z pielgrzymką.

Wstąp w szeregi LOPP

Bilans płatniczy Polski w 1931 r.

Zmniejszenie deficytu w poszczególnych pozycjach

Bilans płatniczy Polski kształtuje się od 1930 r. odmiennie, niż w latach poprzednich. W okresie dobrej konjunktury Polska notowała **wzrost wymiany gospodarczej** z zagranicą przy biernym obrocie towarowym, który wyrównywał dopływ kapitałów z zagranicy. W latach 1930—31 nastąpiły zjawiska przeciwne: **spadek ogólnych obrotów zagranicą. Aktywizacja bilansu handlowego,** oraz znaczne spłaty zaciągniętych poprzednio krótkoterminowych kredytów wobec zagranicy przy jednoczesnym wzroście deficytu z usług i świadczeń jednostronnych.

Rok 1931 wykazał **zmniejszenie się deficytu w naszym bilansie płatniczym.** Przedewszystkiem przyczynił się do tego wzrost **dodatniego salda bilansu handlowego** z 68 miljonów zł. w 1930 r. na 209 miljn. zł. w 1931 r. Poprawa bilansu handlowego nastąpiła wobec **silnego spadku importu,** który w 1931 r. obniżył się o 34 proc. w stosunku do 1930 r., przy jednoczesnem utrzymaniu się na stosunkowo wysokim poziomie naszego eksportu, który zmalał w roku ub. tylko o 23 proc. Wzrost salda dodatniego w naszym bilansie handlowym jest rezultatem **zabiegów czynników rządowych i polskich eksporterów w kierunku podtrzymania wywozu.**

Bilans pozycyj nietowarowych, t. zw. bilans usług i świadczeń jednostronnych wykazał w roku ub. deficyt w wysokości **176 miljonów złotych,** a więc znacznie mniej, niż w 1930 r., kiedy wynosił **289 miljn. zł.** Wpływy z usług komunikacyjnych zmniejszyły się z 124 miljon. zł. w 1930 r. do 97 miljon. zł. — Również obniżyły się wpływy pieniężne od emigrantów z 292 miljon. zł. na 234 miljn. zł.

Przewyżka wydatków turystów polskich zagranicą nad wydatkami turystów zagranicznych w Polsce obniżyła się z **87 miljon. zł.** w 1930 r. na **53 miljony zł.** w roku ub. Wreszcie rozchody netto z tytułu innych pozycyj bieżących nietowarowych. Na skutek posunięć oszczędnościowych rządu zredukowane zostały z sumy **166 miljon. zł.** w 1930 r. do **sumy 104 miljony zł.**

W 1931 r. odpływ kredytów **krótkoterminowych** wyrównany został w znacznej części przez przypływ kapitałów długoterminowych, który wyniósł **netto 257 miljonów zł.** Z większych pożyczek w 1931 r. wpłynęło faktycznie do Polski: 220 miljon. zł. z tytułu pożyczki zapałczanej — 86 miljonów zł. na budowę kolei Śląsk — Gdynia i 3 miljony zł. na inwestycje poczty i telegrafu. Jednocześnie udział zagranicznych kapitałów w przedsiębiorstwach polskich wzrósł o 31 miljon. zł.

Tymczasowe zamknięcie bilansu **wykazuje** po stronie czynnej **1.150 miljonów zł.,** po stronie biernej **1.098 miljon. zł.** — Różnica między stroną czynną i bierną w kwocie 52 **miljony zł. jest saldem różnych pozycyj,** wśród których najważniejszą rolę odgrywają ruch kredytów gotówkowych, saldo bierne obrotu papierami wartościowemi, amortyzacja obligacyj i listów zastawnych i wreszcie straty na różnicach kursowych.

Po zwycięstwach Polski na Olimpjadzie

Laury olimpijskie skromnej drużyny naszych zawodników

Zawody olimpijskie są już ukończone.

Bez przechwałki, ale i bez fałszywej skromności stwierdzić możemy, że Polska w zawodach tych zajęła stanowisko **„mocarstwowe"**. Jeżeli w ogólnej punktacji zdobytych nagród Polska zajmie dość odległe, choć bynajmniej nie na szarym końcu, wynika to stąd, że liczba naszych zawodników **była bardzo szczupła**, a więc i liczba zawodów, w których brali oni udział jest stosunkowo niewielka.

Natomiast we wszystkich prawie zawodach, w których zabłysły barwy polskie,opromieniał je zawsze prawie blask poważnego, często **świetnego nawet sukcesu. Imię Kusocińskiego,** który w biegu długodystansowym pobił niezwyciężonych dotychczas Finnów, rozniosło sławę Polski na całą kulę ziemską. Podobny w skali odniosła triumf Walasiewiczówna.

Wśród pierwszych miejsc barwy polskie znalazły się w **biegu krótkodystansowym, w konkurencji na szable,** a nawet — o dziwo — we współzawodnictwie wioślarskiem pobiliśmy wiele „wodnych" narodów.

W dziele sztuki Polska zdobyła również cały szereg nagród bardzo poważnych.

W bilansie ogólnym tegoroczne zawody Olimpijskie, choć odbywały się w tak niepomyślnych dla nas warunkach (oddalenie, kosztowna i męcząca podróż morska), nietylko nie przyniosły nam zawodu i wstydu, ale przeciwnie, **utrwaliły stanowisko Polski w świecie sportowym,** jako czynnika, który na każdem prawie polu wysiłków sportowych sięgać może po laur wszechświatowego zwycięstwa.

Faktu tego nie wolno nam lekceważyć. Współzawodnictwo sportowe w ciągu ostatnich lat kilkunastu stało się ważnym czynnikiem w stosunkach międzynarodowych. Konkurencja i walka kojarzy się w nim harmonijnie ze współpracą międzynarodową i koleżeńskiem współżyciem sportowców. Są to czynniki, których niepodobna **zmierzyć na metry, ani zważyć na kila,** ani nawet w gotówce obliczyć, które jednak stanowią pozycję **bardzo ważną w życiu państw i narodów.**

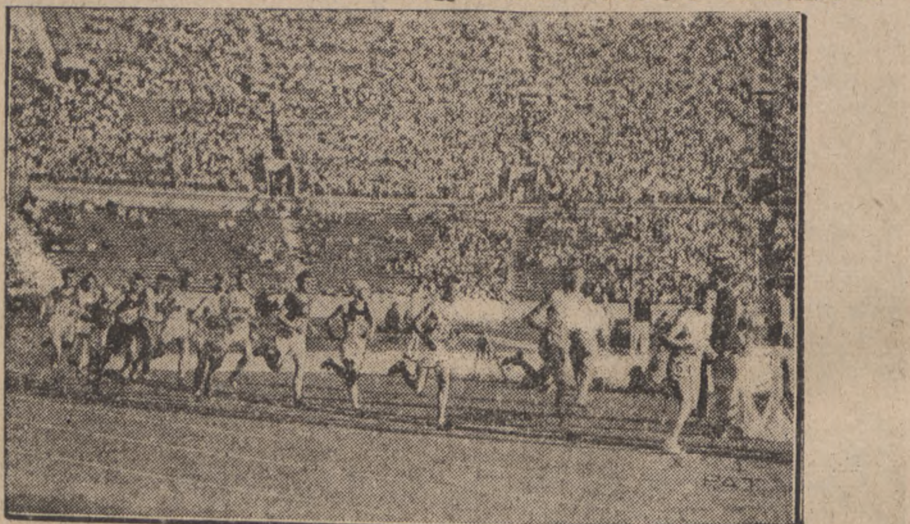
Naród żywotny musi stwierdzać swe istnienie i swą dzielność i zdatność zarówno w dziedzinie politycznej, gospodarczej, umysłowej, jak i w dziedzinie fizycznej, sportowej. Zawody sportowe wymagają nietylko **tężyzny muskułów,** ale również **— sprawności nerwów,** opanowania się, szybkości orjentacji, słowem całego kompleksu warunków fizycznych i moralnych, które obejmujemy jednym wyrazem: dzielność.

Naród, który potrafi wyłonić z siebie dzielnych zawodników sportowych, stwierdza tem samem dzielność swej rasy, szlachetność tej „gliny", z której ulepiły go dzieje i warunki fizyczne.

Dlatego **„Laur Olimpijski"** jest symbolem zwycięstwa równie szlachetnym, jak laur zdobyty w dziedzinie współzawodnictwa międzynarodowego na polu polityki, gospodarstwa, nauki lub sztuki.

To też Polska winna jest szczera i gorącą wdzięczność tym zawodnikom naszym którzy swą pracą i wysoką klasą sportową przyczynili się do zdobycia i utrwalenia **„mocarstwowego" stanowiska Ojczyzny naszej w świecie sportowym.** Wdzięczność ta należy się i tym czynnikom rządowym, które pomimo czasów ciężkich, umożliwiły jednak zawodnikom polskim wykazanie wobec świata całego, że i w dziedzinie sportu „niewyżebrany płaszcz" sławy światowej Polska nosić ma prawo.

Kusociński na czele biegu na 10.000 metrów



Fotografja nasza przedstawia moment po starcie biegu na 10.000 metrów. Reprezentant Polski Janusz Kusociński (x) prowadzi stawkę znakomitych biegaczy. W olbrzymim stadjonie zabrzmiały wnet oklaski witające pierwsze zwycięstwo Polski na 10-tej olimpjadzie.

Dwa miljardy ludzi na kuli ziemskiej

Statystyczny rocznik Ligi Narodów za rok bieżący podaje najnowsze dane co do ilości mieszkańców kuli ziemskiej. Ogółem zamieszkuje świat 2 miljardy ludzi (dokładnie — 2.012.800.000). W stosunku do cyfr ubiegłego roku ogólny przyrost ludności na ziemi wyraża się liczbą dwudziestu miljonów.

Największą ilość mieszkańców posiada — Azja (przeszło miljard). Następna część świata pod względem ilościowym, Europa, posiada obecnie 506 miljonów (w ubiegłym roku 498 miljonów). W Ameryce zamieszkuje o połowę mniej ludności, mianowicie 252 miljony; z tego 134 miljony w Ameryce Północnej, 83 miljony w Południowej Ameryce i 35 miljonów w Ameryce Środkowej.

Co do przyrostu ludności, to w Europie największy przypada w udziale Rosji, Polsce i Hiszpanji. Anglja i Niemcy nie wykazały żadnych zmian, Francja natomiast wykazuje za ten rok o *przeszło pół miljona więcej.* Niespodziewanym i zadziwiającym wydaje się fakt, że Włochy w których jak wiadomo Mussolini propaguje wszelkiemi sposobami przyrost ludności, wykazały obecnie *zmniejszenie się narodzin o całe 406.000.* W Ameryce najwięcej przybyło ludności w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i Brazylji.

Wiedza lekarska kroczy ciągle naprzód

Wiedza lekarska stale kroczy naprzód. Coraz to nowe daje ona ludzkości wynalazki przy pomocy których człowiek może bronić się skutecznie czy to przed chorobami czy to przed przedwczesnym uwiądem. Jakże często spotyka się mężczyzn, którzy pod maską czerstwego wyglądu kryją wielkie usterki duchowe, wyrosłe na podłożu niedomagań fizycznych. Właśnie te niebezpieczne dla każdego mężczyzny stany ducha stara się wiedza lekarska jaknajczujniej zwaczać.

Jeszcze do niedawna męskie niedomagania fizyczne starano się usuwać przy pomocy chemicznych specyfików lekarskich w postaci różnych mikstur, pigułek itp. Nie były one jednak na tyle skuteczne, by przywracać na stałe nadwątlone siły męskie.

Dopiero ostatnio wynaleziony został aparat specjalny, wypróbowany na tysiącach pacjentów w wielkich klinikach zagranicznych, który daje możność każdemu przygnębionemu mężczyźnie odzyskać w pełni nadwątlone siły męskie. Konstrukcja tego aparatu została oparta na doświadczeniach jednego z najwybitniejszych seksuologów doby obecnej, który doszedł do przeświadczenia, że żadne środki chemiczne nie mogą skutecznie uleczyć niemocy fizycznej, powstającej na tle psychicznem a niemoc tę trzeba zwalczać sposobem mechanicznym.

Z traktującą na te tematy broszurą naukową powinien zapoznać się każdy mężczyzna. Na każde żądanie wysyła tę broszurę Biuro „INVENTUS" w Warszawie, ul. Marszałkowska 95, Oddział we Lwowie, ul. Legjonów 11.

Prohibicja i pijaństwo

W Finlandji od chwili wprowadzenia prohibicji rozwielmożniło się pijaństwo. Do roku 1920, w którym weszła w życie ustawa o prohibicji, aresztowano corocznie około *3000 osób* za pijaństwo. W roku 1920 cyfra ta podskoczyła odrazu *do 9.000,* czyli że wzrost wyraził się w stosunku do lat poprzednich odsetkiem 300 procentowym. A im dalej tem gorzej. Progresja była stała. W r. 1926 liczono już w Helsingforsie *18.000 wypadków* aresztowania za pijaństwo, w r. 1930 — *22.000,* w r. 1931 — 25000. Pod wpływem fatalnych skutków prohibicji parlament fiński uchwalił zniesienie ustawy prohibicyjnej na początku roku bieżącego. Skutek był widoczny: liczba pijanych na ulicach miasta spadła nagle i wynosiła w ostatnich miesiącach od *1000 do 1500 osób.*

Papirus z przed 3000 lat

najstarsze dzieło o chirurgji

Punktem wyjścia dla wszystkich studjów nad historją medycyny jest starożytny Egipt.

Wszystko, co wiemy o medycynie w okresie z przed 3000 lat, zawdzięczamy papirusowi odnalezionemu w r. 1862 w Egipcie znanemu od jego odkrywcy pod nazwą *„papirusu Smitha"*. Tekst tego dokumentu został przetłomaczony w całości przez profesora J. Henry Breath.

Papirus traktuje szczegółowo o ranach ciętych, kłutych i o złamaniach. Wylicza on *48 wypadków*, przestudjowanych systematycznie; każdy opis zawiera nazwę, djagnozę, prognostyk, przepisy terapeutyczne.

Prawdziwy podziw w świecie lekarskim budzi dzisiaj fakt, iż stosowana w starożytnym Egipcie *terapja nie różni się tak bardzo od terapji współczesnej.* Rany powierzchowne, lżejszej natury podlegały obandażowaniu; przy ranach głębszych stosowano dla zabliźnienia brzegów rany i zasklepienia jej pewną maść adhezyjną. Rany bardzo szerokie zeszywano — jak to się praktykuje obecnie — *przy zastosowaniu cienkich nici lnianych.* Dla zwalczania gorączki i zapalenia w okolicach rany, przykładano surowe mięso. Antyseptyka była również znana starożytnym lekarzom egipskim; używali oni w tym celu rozmaitych maści i płynów, sporządzanych z wyciągu *pewnych ziół i z topionego miodu.*

STANISŁAW ANDRZEJ STEEMAN.

Dziwny Manekin

27) **Przekład autoryzowany z francuskiego**

Przedruk wzbroniony

— I napewno potrzebuje wówczas pomocy pań?

— Tak, beze mnie, lub bez Laury nie mógłby się ubrać, wstać, lub położyć...

— A Irma?

— Irma jest w kuchni.

— Proszę ją zawołać.

— Po chwili służaca ukazała się we drzwiach i zapytała niechętnie:

— O co chodzi? Pieczeń stoi na ogniu.

Malaise chwycił pocisk w locie.

— Kiedy wstawiliście ją?

Stara rzuciła mu dziwne spojrzenie.

— Będzie ze dwadzieścia minut, ale...

— I cały czas pilnowaliście jej?

Irma wzruszyła ramionami i już chciała odejść.

— Jeszcze chwilę — zawołał inspektor. — Proszę mi powiedzieć...

— Czego pan odemnie chce? — burknęła. Pewnie, że nie pozwoliłabym jej się przypalić...

— Więc nie przychodziliście tutaj?

— Przecie mówię panu...

— I nikt nie dzwonił? Nikogo nie wpuściliście?

— Nie! — powiedziała Irma ze złością. — Kogo miałam...

Nie dokończyła, zwróciła się do Ireny:

— Panienko, moja pieczeń...

— Możesz odejść, Irmo — powiedziała dziewczyna.

Po wyjściu służącej Malaise potrząsnął głową.

— Jestem zrozpaczony. Stara nie mówi prawdy...

— Przepraszam — zaprzeczyła żywo Laura. Tak nie jest! Nikomu, kto ją zna, nie przyjdzie coś podobnego do głowy. Co mogłaby zrobić z manekinem?

Inspektor zaskasłał lekko. Podał w wątpliwość prawdomówność służącej, poto tylko, aby w razie czego wywołać sprzeciw panien.

— Proszę mnie posłuchać — powiedział. — Rozumiem dobrze, że jedna z pań chciała znowu wejść w posiadanie drogiej pamiątki. Chciałem właśnie pomówić o tem z Bradictem i napewno uznałby moją rację... A więc mogą panie być ze mną szczere. Jeżeli która z pań zabrała manekin...

— Ani słowa więcej — przerwała mu Irena. Zaczęła nerwowo chodzić po pokoju. — Tego już za dużo! — zawołał. — Przychodzi pan tutaj stawiać nam tysiące pytań, niepokoi nas pan swojemi podejrzeniami! Jaki mamy obowiązek zdawać sprawę z naszego postępowania? Czyż nie odpowiadamy za siebie... Damy Bradict'owi pewne odszkodowanie i...

Rzuciła Malaise'owi pierwszą zniewagę, jaka jej przyszła na myśl:

— ...i jeżeli zajdzie tego potrzeba, to i panu także!

— Ireno! — zawołała Laura. — Doprawdy przebierasz miarę. Proszę, niech pan...

— Nic nie szkodzi — rzekł cicho inspektor. — Nie jestem formalistą. Ma pani słuszność. Jest pani panią u siebie. Jeżeli pani schowała manekin to widocznie pani miała rację po temu...

— Ależ ja nic nie chowałam! — zawołał Irena. Zabraniam panu tak mówić! Pan jest... Pan jest niesłychany.. Pan... Pan... Nienawidzę pana!... Ja... ja proszę, żeby pan opuścił ten dom!

— Uspokój się, Ireno — rzekła łagodnie Laura. Zbliżyła się do kuzynki, objęła ją i zmusiła, żeby usiadła: — Uspokój się...

Malaise skłonił się.

— Niech i tak będzie — powiedział. — Opuszczam ten dom w przekonaniu, że ktoś mnie tu okłamał. Dowiem się, kto... Ostatnie pytanie...

Zwrócił się do Laury:

— Oczywiście odpowie pani o ile pani sama uzna to za stosowne... Wuj pani oświadczył mi, właśnie w chwili kiedy pani wchodziła do pokoju, że głowa woskowa jego syna zniknęła nazajutrz po jego śmierci... Pani mi o tem mówiła inaczej. Według relacji pani była ona w pani pokoju prawie przez sześć miesięcy, poczem wyniesiono ją na strych... Według pani zniknęła ona dopiero przed jakiemiś dwoma tygodniami...

— Nie zaprzeczam — odparła spokojnie dziewczyna. — Panie inspektorze, pan jest specjalnym amatorem tajemniczości... We wszystko pan musi wejrzeć. Wuj nie widział woskowej głowy od czasu śmierci syna poprostu dlatego, że i ja, i Irena uważałyśmy za wskazane usunąć ją z jego pokoju...

(Ciąg dalszy nastąpi).

KRONIKA

piątek 19 sierpnia

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.

Czwartek Heleny

Piątek Juljusza

— **Nocny dyżur aptek.** Do środy dnia 24 bm. włącznie dyżuruje apteka Pod Orłem — Rynek Nowomiejski.

— **Stan wody w Wiśle z dnia 17. 8.:** Zawichost +1.22, Warszawa +1.75, Płock +1.44, Toruń +1.68, Fordon +1.62, Chełmno +1.44, Grudziądz +1.64, Korzeniewo +1.76, Piekło +1.02, Tczew +0.95, Einlage +2.36.

Ciepłota wody w Wiśle +18.

Repertuar Teatru Miejskiego:

Czwartek 18 bm. godz. 20 „Krysia Leśniczanka“.

Piątek 19 bm. — Teatr nieczynny.

Sobota 20 bm. godz. 20 „Bajadera“, operetka Kalmana.

Repertuar kin:

Lux, Strumykowa: **„Na dworze Króla Artura“ i „Zdobywca Serc“.**

Światowid — „Śpiewaczka z zaułka“.

Palace — „Wygnańcy“.

Mars, ul. Warszawska — „Eskadra Orłów“.

Z miasta

— **Komunikat do członków BBWR miasta Torunia i pow. toruńskiego.** Kierownik Sekretarjatu Rady Grodzkiej i Pow. BBWR podaje do wiadomości wszystkim członkom i sympatykom, że od dnia 15 sierpnia kierownik sekretarjatu Rady Grodzkiej i Powiatowej BBWR przyjmować będzie klijentów w biurze sekretarjatu tylko od godz. 17—19.

W godzinach od 10—14 urzędować będzie w sekretarjacie zast. kierownika.

— **Zarząd Akademickiego Koła Toruńskiego** przypomina członkom i sympatykom, że dziś w czwartek odbędzie się o godz. 22 herbatka w Esplanadzie. (05789

— **Z życia Związku Strzeleckiego.** Oddział II Związku Strzeleckiego urządził ostatnio ćwiczenia nocne. Zbiórka członków odbyła się w niedzielę 14 bm. o godz. 20 przy wejściu do parku miejskiego. Po odebraniu przez komendanta Oddziału raportu, Oddział wyruszył na ćwiczenia. Powrót z ćwiczeń nastąpił następnego dnia w godzinach południowych. Ćwiczenia dały niespodziewanie dobry wynik.

— **Toruniowi przybył nowy, piękny lokal restauracyjny.** Przed niedawnym czasem nastąpiło otwarcie nowego pięknego lokalu restauracyjnego: „Śniadalnia Maćkowiaka“ przy ul. Szerokiej. Urządzenie lokalu jest bardzo estetyczne i wygodne. Dodać należy że ściany zdobią bardzo pomysłowe karykatury szeregu znanych obywateli naszego miasta wykonanych przez mistrza Czerny‘ego.

Niewątpliwie sympatyczny lokal Maćkowiaka stanie się jednym z najbardziej uczęszczanych lokali naszego miasta tembardziej, że bufet zaopatrzony jest w doskonałe zakąski, napoje alkoholowe i piwa doskonale pielęgnowane, a co najważniejsze ceny są bardzo przystępne.

Jaką dziś będziemy mieli pogodę?

Przewidywany przebieg pogody w dniu 18 bm. na Uomorzu.

Po chmurnym i mglistym ranku dniem zachmurzenie zmienne z większemi przejaśnieniami. Temperatura w ciągu dnia od 22 do 25 stopni. Słabe wiatry północno-zachodnie lub miejscowe.

Niewidzianą dotychczas imprezę sportową przyniesie najbliższa niedziela

Wielki wyścig pływacki o nagrodę „Dnia Pomorskiego“

Już kilka dni zaledwie dzieli nas od jednej z największych tegorocznych imprez sportowych na terenie Pomorza.

Wyścig pływacki „Wpław wzdłuż Torunia“, który odbędzie się w nadchodzącą niedzielę zapowiada się niezwykle ciekawie i będzie nietylko wielką imprezą sportową, ale niezmiernie interesującą atrakcją dla mieszkańców naszego miasta. Wyścig rozpocznie się o godz. 12 w południe, program tej ciekawej imprezy podamy w następnym numerze.

Przebieg całego wyścigu śledzić będzie można po obu brzegach Wisły.

Liczba zawodników dosięga 50

Liczba dotychczas zgłoszonych zawodników i zawodniczek dosięga 50. W wyścigu bierze udział obok naszych czołowych pływaków długodystansowców, wielka ilość młodych, bardzo obiecujących pływaków. Walka o pierwsze miejsce będzie bardzo zacięta, gdyż ubiegać się będzie o nie grupa asów pływactwa naszego. Ogólnym faworytem Torunia jest młody, doskonały pływak, zdobywca szeregu cennych nagród i kilkakrotny zwycięzca ostatnich zawodów pływackich w Grudziądzu p. **Waldemar Szwiec.** Poważną konkurencję na czołowe miejsca dla pływaków zamiejscowych stanowią znani w toruńskim świecie sportowym pływacy tacy jak Ksawery Demski, Eugenjusz Przysiecki i Brunon Tempski.

Lista dotychczas zgłoszonych pływaków toruńskich jest następująca: 1) E. Wjalbe (G. K. W.), 2) Leon Rupiński, 3) K. Jaskulski Z. S., 4) Jan Laskowski S. M. P., 5) G. Krugłowski G. K. S., 6) K. Demski Zw. Podof. Rez., 7) J. Bendik Z. S., 8) W. Szwiec, 9) B. Tempski Sokół, 10) J. Goebel Sokół, 11) Rań Sokół, 12) E. Przysiecki, Sokół, 13) E. Schneider, Zw. Podof. Rez.,

Panie na start!

O ile dopisali pływacy toruńscy i należy żywić nadzieję, że nagrodę wędrowną „Dnia“ zdobędzie Toruń, o tyle nagroda wędrowna „Dnia“ dla pań prawdopodobnie wywędruje z Torunia. Czyżby w Toruniu brak było pływaczek dobrych?

Przygotowania

Kierownictwo imprezy nie zaniedba niczego, by impreza ta wypadła jak najokazalej. Przygotowania są w pełnym toku. W skład kierownictwa imprezy wybrani zostali pp. ppułk. **Piwnicki — komendant Okr. Urzędu W. F. i P. W.** — jako przewodniczący, ppułk. **Matzenauer, kpt. Brózda, kpt. Koc,** komdt. Okr. Z. S., kpt. **Laurentowski, por. Gronowski, dyr. Twardzicki** — prezes Klubu Wioślarskiego, który ufundował piękną nagrodę dla pierwszego toruńczyka, prezes **Kilanowski** — Sokół, **prof. Witkowski** G. K. W., Kom. Toroński, pp. Macierzyński Z. H. P., St. Kince „Gryf“, prezes K. Chorąży Z. S., i red. Danielewski.

W skład komisji sędziowskiej wchodzą egzaminowani sędziowie z prezesem Pom. Okr. Związku Pływackiego prof. **Wojciechowskim** jako sędzią głównym na czele.

Skład komisji sędziów jest następujący: zast. sędziego głównego p. Balzamski, wiceprezes P. O. Z. P., p. St. Kince sekretarz p. Barylak Z. S. — zast. sekretarza, Starter p. ogn. Jastrzębski, oraz jako sędziowie pp kpt. Brósnicki — Szk. Podch. Maryn. Wojennej por Gronowski — Komendant Okr. Ośr. W. F., Ogn. Bieniecki — Okr. Ośr. W. F., nacz. dzielnicy Sokoła Paweł Bączyński, J. Rogoziński — Sokół, Szelangiewicz Sokół, L. Bączyński Sokół, Borowski Klub Wioślarski Ran Z. S.

Bezpieczeństwo

Bezpieczeństwo w czasie wyścigu jest całkowicie zapewnione. Kierownictwo Komisji lekarskiej spoczywa w rękach p. mjr. Dr. **Chyrczakowskiego** — kierownika poradni sportowo lekarskiej Okr. Ośr. W. F., przy współudziale pp. **Dr. JJachimowskiej i kpt. Kowalskiego** i służby sanitanej 8 baonu sanitarnego.

W czasie wyścigu patrolować będą na Wiśle łodzie ratunkowe, kajaki i 4 łodzie motorowe, ponadto pływający punkt ratowniczy znajdować się będzie na pokładzie statku motorow. „Nur“, który kierownictwu łaskawie stawiła do dyspozycji Dyrekcja Dróg Wodnych w Toruniu.

Wzdłuż prawego brzegu Wisły znajdować się będą posterunki sanitarne (punkty ratownicze) ze znakami Czerwonego Krzyża. Również na przystani Klubu Wioślarskiego znajdować się będzie posterunek sanitarny.

Program wyścigu

Szczegółowy program wyścigu, jak również instrukcje dla zawodników (czek) podamy w jutrzejszym numerze. Program obejmuje m. in. defiladę kajaków i łodzi. W czasie zawodów przygrywać będzie orkiestra wojskowa.

Termin zgłoszenia upływa w piątek

Przypominamy, że termin zgłoszenia upływa w piątek dnia 19 bm. Ewentualne dodatkowe zgłoszenia przyjmowane będą tylko w sobotę do godz. 12-tej. Po tym terminie żadne dalsze zgłoszenia przyjmowane nie będą.

Zgłoszenia przyjmuje Redakcja „Dnia“ ul. Szeroka 11. Wpisowe od zawodnika (czki) wynosi 50 gr.

Wojna Magistratu z rzeźnikami

Magistrat zabronił dowozu mięsa bitego w innych rzeźniach

Jak czytelnikom naszym wiadomo na ostatniem nadzwyczajnem zebraniu Cechu Rzeźnickiego, które odbyło się w ub. wtorek, postanowiono zaprzestać dokonywania uboju w rzeźni miejskiej, ponieważ Magistrat zignorował wniesiony przez Cech protest przeciwko obecnym — zdaniem Cechu zbyt wygórowanym opłatom za ubój.

W myśl uchwały Cechu, powziętej jednomyślnie i obowiązującej wszystkich członków Cechu, rzeźnicy toruńscy z dniem wczorajszym przerwali ubój w rzeźni miejskiej.

Mięso sprowadzane być miało do Torunia z pobliskich rzeźni.

Magistrat jednak — jak to zresztą było do przewidzenia — **zabronił dowozu do Torunia mięsa bitego w innych miastach.**

Miasto nasze dzięki takiemu stanowisku władz miejskich, pozbawione zostanie mięsa.

Jak długo ta wojna Magistratu z rzeźnikami potrwa to wykaża najbliższe dni.

Międzynarodowe zawody piłki nożnej

Zawodowa węgierska drużyna „Attila“ w Toruniu

Po raz pierwszy od czasu uprawiania sportu piłki nożnej, zobaczymy w Toruniu świetną węgierską zawodową drużynę piłkarską „Attila“, która w niedzielę 21 sierpnia na Stadjonie Wojskowym rozegra spotkanie z TKLT.

Zawody te będą największą sensacją sportową i zainteresowanie temi zawodami jest olbrzymie.

Każdy kto chce zobaczyć 100 procentową grę, opartą na najlepszych wzorach pośpieszy w niedzielę na Staadjon Wojskowy by udelektować się rzeczywiście wartościową a wysoce emocjonującą grą.

TKLT wystąpi w reprezentacyjnym składzie i starał się będzie uzyskać honorowy wynik, stąd walka zapowiada się nader interesująco i prowadzona będzie z całą zaciętością. Ostatnie zwycięstwo Attili nad ligową drużyną „Warszawianki“ w stosunku 6:1 wskazuje najlepiej o poziomie i formie drużyny węgierskiej. Jednem słowem Toruń oczekuje dawno niewidziana uczta sportowa, którą każdemu warto zobaczyć, gdyż drugiej takiej sposobności w tym roku już nie będzie.

Bilety wcześniej nabywać można codziennie na kortach tenisowych TKLT przy ul. Mickiewicza.

Z teatru

—**Tani czwartek.** Dziś odegrana zostanie przez Zespół Operetki Zdrojowej z Ciechocinka prześliczna 3 aktowa operetka J. Jarno pt. „Krysia Leśniczanka“. Najniższe ceny miejsc (od 0.30 do 2.80 zł) umożliwią jaknajszerszym warstwom mieszkańców Torunia ujrzenie tego przepięknego widowiska w wykonaniu artystów z pp. J. Leonowicz, W. Zdzitowieckim, Żelską, Mirecką, Józefowiczem, Ilcewiczem, Suwalskim na czele.

W piątek dnia 19 bm. teatr nieczynny.

— **„Bajadera“.** W sobotę dnia 20 bm. o godz. 20 poraz pierwszy jedna z najwspanialszych operetek „Bajadera“ E. Kalmana. Rolę tyt. odtworzy znakomita artystka operetki warszawskiej Elna Gistedt. Jej partnerem będzie reżyser W. Zdzitowiecki. Inne role spoczęły w niezawodnych rękach pp. J. Leonowicz, Michałowskiego, Suwalskiego i Krugłowskiego. Nowa bogata wystawa i pomysłowe oryginalne tańce układu primaballeriny H. Grossówny podniosą wartość tego widowiska przygotowanego reżysersko przez W. Zdzitowieckiego i kierowanego wytrawną ręką kapelmistrza W. Siroty.

Parafja Chrystusa Króla żegna swego zasłużonego kapłana

W najbliższych dniach opuszcza parafję Chrystusa Króla na Mokrem jeden z najbardziej lubianych, zwlaszcza przez najbiedniejszych parafji, ks. Klin, który przechodzi do Chełmna. Ks. Klin w czasie swej przeszło 2 i pól letniej pracy, w parafji zaskarbił sobie powszechną miłość i szacunek wszystkich parafjan, szczególną miłość i wdzięczność zaskarbił sobie czcigodny kapłan wśród tych maluczkich, wśród najbiedniejszych których taką troskliwą zawsze otaczał opieką, którzy u Niego zawsze znaleźli szczerą radę i pomoc.

Nic też dziwnego, że ci najbiedniejsi Mokrego żegnali swego kapłana z takim żalem składając ks. Klinowi całem sercem życzenia „Szczęść Boże“ w dalszej jego pracy kapłańskiej.

Na wieczorku pożegnalnym urządzonym staraniem Chóru Kościelnego w ub. środę w szkole przy ul. Bażyńskich zebrały się wszystkie Towarzystwa kościelne, oraz liczni parafjanie by pożegnać opuszczającego parafję ks. Klina. Chór kościelny pod kierownictwem p. Szymańskiego odśpiewał szereg pięknych pieśni, poczem prezes chóru wygłosił dłuższe przemówienie, żegnając w niezwykle serdecznych słowach powszechnie lubianego kapłana. Kończąc swoje przemówienie prezes wręczył ks. Klinowi dyplom członka honorowego Chóru Chrystusa Króla.

Za te liczne dowody szczerego przywiązania dziękował ks. Klin bardzo wzruszony, — podnosząc, że nie zapomni nigdy o swych kochanych parafjanach z Mokrego.

Wieczorek zakończono odśpiewaniem hymnu Młodzieży.

Czcigodnemu Kapłanowi składamy serdeczne życzenia „Szczęść Boże“ w Jego dalszej pracy kapłańskiej.

Czy rdza zbożowa pojawiła się na Pomorzu?

O pomoc państwową dla powiatów dotkniętych klęską rdzy zbożowej

Wiadomość, umieszczona w prasie codziennej jak i komunikaty organizacyj oficjalnych, podają, że rdza zbożowa dotknęła b. poważnie ziemie Polski Wschodniej, Południowej i Centralnej natomiast ominęła województwa zachodnie.

Wiadomości powyższe niezgodne są ze stanem rzeczywistym, jeśli chodzi o Województwo Pomorskie. Pomorska Izba Rolnicza, na **podstawie** ankiety ,rozesłanej do swych korespondentów, ustaliła bowiem,, że **rdza poczyniła w złożach a specjalnie w pszenicy poważne szkody.** Najbardziej ucierpiały **powiaty** z prawej strony **Wisły** a więc brodnic**ki, lubawski, wąbrzeski, toruński, grudziądzki.** Z innych: **powiat tczewski i starogardzki.**

Szkody, poczynione przez rdzę w pszenicy, odnoszą się zarówno do ziarna, jak i do słomy. Ziarno jest mało wykształcone, skarłowaciałe i w wielkim odsetku niezdatne do konsumpcji dla ludzi. W sumie rdza przyczyniła się do obniżenia plonów o 20 do 30% z jednostki powierzchni.

Inne złoża jak jęczmień, owies i żyto ucierpiały od rdzy w mniejszym stopniu, nieprzekraczając zasadniczo normalnego odsetka zniszczenia obserwowanego niemal corocznie, chociaż niektóre miejscowości wykazują specjalne ponad normę porażenia przez rdzę żyta.

Jak więc widać, sprawa rozciągnięcia zarządzeń i udzielenia pomocy czynników państwowych ,przewidzianej dla innych województw Polski, dotkniętych klęską rdzy zbożowej, jest również aktualna dla Województwa Pomorskiego.

Chełmno

18 rocznica wymarszu I. Kadrowej Kompanii

18 rocznicę wymarszu I Kadrowej Kompanji Oddział Strzelecki w Chełmnie obchodził uroczyście.

Dnia 6 bm. popołudniu odbyły się zawody w strzelaniu na 100 mtr. z kbk. Dnia 7 bm. o godz 5.30 startowało do marszu indywidualnego na 24 km. — 17 strzelców z karabinami. Pierwszy przebył trasę strzelec Wiliński Jan w 2 godz. 37 km. W następnej minucie przybyli strzelcy: Kisler, Ratowski, Lewandowski i Drążkowski.

Tego samego dnia po nabożeństwie oddział w zwartym szyku udał się o godz. 11 na cmentarz, gdzie złożono wieniec na grobie powstańca z 1863 r.

O godz. 17 w świetlicy strzeleckiej odbyła się akademja na której program złożyło się odczytanie historycznego rozkazu z dnia 6 sierpnia 1914 r., okolicznościowe przemówienie zastępcy komendanta oddz. ob. Rubaczewskiego Teodora oraz deklamacje strzelców. Na zakończenie odśpiewano Pierwszą Brygadę.

Niebezpieczne skutki oparzenia słonecznego

Ulgi przy spłacie należności funduszu obrotowego reformy rolnej

W 68 nr. Dziennika Ustaw ukazało się rozporządzenie Ministra Rolnictwa na mocy którego, przy spłacie należności z tytułu pożyczek udzielonych z Państwowego Funduszu Kredytu na meljoracje rolne stosowane będą następujące ulgi:

1) Egzekucję nieuiszczonych należności płatnych przed 1 stycznia 1932 wstrzymuje się do dnia 1 października 1932, przyczem Państwowy Bank Rolny może przedłużyć poszczególnym dłużnikom termin ten do 1 października 1934 r. Warunkiem tego przedłużenia jest nieuiszczenie rat przypadających z tej samej należności w latach 1932, 1933 i 1934.

2) Oprocentowanie wyżej wymienionych należności w ratach płatnych w roku 1932 obniża się o 1 proc. w stosunku rocznym,

3) Okres spłaty pożyczek udzielonych z Państwowego Funduszu Kredytu na meljoracje może być na skutek podań dłużników przedłużony nie więcej jednak niż o 3 lata przyczem przedłużenie to nie ma wpływu na ustalony przy udzieleniu pożyczki termin płatności pierwszej raty.

4) W wypadkach klęsk żywiołowych i nieurodzaju lub gdy zostanie stwierdzone, iż dłużnik z wykonanych meljoracyj nie odniósł żadnych korzyści PBR może odraczać terminy płatności poszczególnych rat.

Z życia sportowego Szkoły Podchorążych Marynarki Wojennej

W dniu 15 sierpnia b. r. na pokładzie O.R.P. „Bałtyk" w Gdyni odbyła się uroczystość promocji 17-tu nowomianowanych podporuczników marynarki, absolwentów S. P. M. W. Dorocznym zwyczajem uroczystość tę poprzedziły kilkudniowe zawody sportowe wychowanków Szkoły, które miały miejsce w dniach 12, 13 i 14-go sierpnia w Gdyni. Program zawodów obejmował regaty żaglowe szóstek (szalup), regaty łodzi wiosłowych, pływanie na 100 mtr., trójbój, skok wdal, bieg 400 mtr., rzut granatem, skok wzwyż, bieg 100 mtr., tenis (gra pojedyńcza i podwójna), koszykówkę i siatkówkę.

Osiągnięte przez zawodników wyniki świadczyły o wyrobieniu dużej ambicji sportowej, jak również o postępach poczynionych przez podchorążych w poszczególnych dziedzinach sportu. W tym miejscu nie od rzeczy będzie nadmienić, iż jest to w dużej mierze rezultat pracy kierownika wychowania fizycznego S. P. M. W., kpt. mar. Bruśnickiego, biorącego wraz z podchorążymi żywy i stały udział w życiu sportowem naszego miasta.

S. P. M. W., posiadając w obrębie zabudowań szkolnych mały plac sportowy, wykorzystuje go w najbardziej wydajny sposób. Na boisku tem są urządzone: skocznie do skoków wdal, wzwyż i o tyczce; kort tenisowy, wykorzystywany w zimie jako ślizgawka; place do siatkówki i koszykówki; rzutnie dla rzutów dyskiem i pchnięcia kulą, wreszcie strzelnica do strzelania z broni małokalibrowej. Niezależnie od tego Szkoła dysponuje dużą salą gimnastyczną, wyposażoną we wszelki niezbędny sprzęt sportowy. Podchorążowie z dużym zapałem pracują w dziedzinie sportu (wszyscy już dawno zdobyli P. O. S.) wzmacniając swą tężyznę fizyczną, jako konieczne uzupełnienie specjalnych walorów duchowych i intelektualnych, wymaganych od młodego oficera polskiej marynarki wojennej. Z. S.

Po zjeździe Stow. Absolwentów Szkół Handlowych R. P.

W dniu 14 i 15 bm. odbył się w Bydgoszczy 4-ty zkolei zjazd delegatów Stow. Absolwentów Szkół Handlowych RP., zwołany przez Centralny Zw. Stow. ASH w Warszawie.

Obradom, które toczyły się w Strzelnicy, przewodniczył p. **Rogalski** z Inowrocławia, zaś na przewodniczącego honorowego powołano jednogłośnie **p. dyr. Witka** z Bydgoszczy.

W pierwszym dniu obrad wygłoszono trzy referaty: p. mgr. **Stobiecki** na temat „Wpływ jednostek na kształtowanie się życia gospodarczego, p. **Kalka** pt. „Rola szkół handlowych i absolwenta SH w Polsce", oraz p. **Wawra** z Warszawy na temat korzyści absolwentów z jednolitej organizacji. Po ożywionej dyskusji, jaka się nad wygłoszonemi referatami wyłoniła nastąpiła przerwa obiadowa. W końcu **obrad popołudniowych odbyły się wybory nowego zarządu**, który ukonstytuował się w składzie następującym: **pp. Michał Szczepanik ze Lwowa — prezes, Gindzieński — wiceprezes, Martan — skarbnik oraz pp.** Michalak z Poznania, **Zwierzewicz** ze Zgierza i **Stanisław Kalka z Bydgoszczy** — jako członkowie. Jako zast. członków zarządu wybrano: pp. **Rogalskiego z Inowrocławia, Florjanowiczówną z Brodnicy i Arndta z Gniezna.** Komisję rewizyjną zatwierdzono w składzie pp. Jezierskiego z Poznania, Giełdonia z Tczewa, **Hamana i Wolnikowskiej z Bydgoszczy i p. Jasikówny z Inowrocławia.**

W drugim dniu zjazdu, uczestnicy obrad udali się na wycieczkę do Brdyujścia, na wszechpolskie regaty wioślarskie.

Następny zjazd postanowiono odbyć we Lwowie.

Dyr. Stoma z rodziną uległ wypadkowi samochodowemu

W dniu wczorajszym doszła do nas przykra wiadomość o nieszczęśliwym wypadku samochodowym, jakiemu uległ ceniony w Bydgoszczy dyrektor Teatru Miejskiego p. **Władysław Stoma**, wraz ze swą żoną i siostrą.

Szczegóły wypadku, który jedynie dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności nie przybrał rozmiarów poważnej katastrofy, — przedstawiają się następująco:

Przedwczoraj wieczorem, po załatwieniu w Ciechocinku spraw związanych z urządzaniem przedstawień teatralnych, p. dyr. Stoma w towarzystwie swej **żony i siostry p. Zofji Łuczakówny z Poznania**, — wracał samochodem do Bydgoszczy. Około godz. 22,30 gdy jadący znaleźli się na szosie koło Łęgnowa (ulica Toruńska), z przeciwnej strony zbliżyło się auto wojskowe z Bydgoszczy. Na wirażu, obok huty szklanej, kierowca samochodu dyr. Stomy, chcąc wyminąć nadjeżdżające auto, skręcił naptownie na prawo, przyczem na rozmokłej drodze wóz poślizgnął się i całym impetem 30-kilometrowej szybkości wpadł na przydrożne drzewo. Auto zostało uszkodzone — pasażerowie ranieni. Jak się okazało, najcięższe obrażenia odniosła p. Łuczakówna, zaś dyr. Stoma, poza lżejszemi ranami od odłamków szkła, oraz jego żona — wyszli z katastrofy bez większego szwanku.

Zaalarmowane przez przygodnych świadków pogotowie ratunkowe odwiozło p. Łuczakównę i p. dyr. Stomę do szpitala, a stamtąd po opatrzeniu przez lekarza — do domu. Stan p. Łuczakówny nie budzi żadnych obaw.

Smutny epilog żartów na jeziorze

W ubiegłą niedzielę około godz. 19-tej utopił się w jeziorze Gałężnem **16-letni Stobiński Herbert** z Kościerzyny w następujących okolicznościach.

Stobiński w towarzystwie swego kolegi Sikory Klemensa jeździł łódką po jeziorze i w chwili, gdy znajdowali się w odległości około 17 mtr. od brzegu, przypłynął do łódki 25-letni Cylkowski Franciszek z Kościerzyny, urzędnik kolejowy, wołając: „nie puścić Stobińskiego, ja go nauczę pływać po amerykańsku". Stobiński zaczął wówczas prosić, by dano mu spokój, gdyż nie umie pływać, Cylkowski jednak nie reagował na to i wszedł do łódki, przyczem łódka się przechyliła i poczęła tonąć.

Wówczas wszyscy trzej wskoczyli do wody, a ponieważ Stobiński nie umiał pływać Cylkowski dopłynął do niego w zamiarze ratowania go. Stobiński uchwycił Cylkowskiego oburącz za głowę, przez co udaremnił nietylko pływanie lecz również i ratowanie. Cylkowski odepchnął tonącego, by samego siebie ratować. Wówczas Stobiński zanurzył się momentalnie w wodzie i utonął.

Tego samego dnia o godz. 22-giej wydobyto zwłoki Stobińskiego, a Cylkowskiego jako sprawcę wypadku aresztowano i odstawiono do Sądu Grodzkiego w Kościerzynie.

Świecie

— **Napad rabunkowy.** W ubiegły poniedziałek około godz. 7 rano napadnięty został na drodze Dębliny — Widlin w pow. świeckim robotnik Jan Pulcin, zam. w Półwsi przez dwóch nieznanych osobników, którzy pod groźbą rewolwerów zażądali wydania pieniędzy. Ponieważ napadnięty nie posiadał przy sobie żadnej gotówki ani też innych wartościowych przedmiotów, napastnicy po uprzedniem skrupulatnem przeszukaniu kieszeni zbiegli do lasu w kierunku Nowego.

Zawiadomiona o wypadku policja zarządziła natychmiastowy pościg za opryszkami.

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 17 VIII. 1932 r.

Tranzakcje	Kupno
WALUTY.	
Dolary St. Zjedn.	—
DEWIZY.	
Belgja	—
Gdańsk	—
Holandja	359,30—358.40
Kopenhaga	—
Londyn	31,03—30,86
Nowy York	8,921—8,901
Paryż	34.98— 34,89
Nowy York telegr.	8.926— 8.906
Praga	26,39—26,35
Sztokholm	—
Szwajcarja	173,95—173,52
Włochy	45,65—45,43
Berlin (w obrotach nieofic.)	212,30

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy

za 100 kg. z dn. 17 VIII. 1932 r

Pszenica	21,00—22,00
Żyto	14,75—15,75
Jęczmień	16.25—16.75
„ browar.	—
Owies	13.75—14,25
Mąka żytnia	
„ „ 65%	25,50—26,50
„ pszenna 65%	36,50—38,50
Otręby żytnie	—
„ pszenne	—
Rzepak	—
Seradela	33,00—35.00
Łubin niebieski	—
„ żółty	—

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 17 VIII. 1932.

Pszenica nowa	202—204
Żyto nowe	158 - 167
Jęczmień browar.	—
Jęczmień przem. pastewny	158—167
Owies marchijski	138—145
Mąka pszenna	27,00—31,00
Mąka żytnia 70%	22,10—24,10
Otręby pszenne	10,60—11,10
„ żytnie	—
Groch Victoria	—
Groch drobny jadalny	—
Groch pastewny	—
Peluszka	—
Bób	—
Kuchy lniane	10,50—10,70

Szanownemu Obywatelstwu oraz Zarządom Towarzystw Bydgoszczy donoszę uprzejmie, iż

objąłem restaurację „Hotelu Lengning" Bydgoszcz, Długa 37,

którą prowadzić będę na poziomie staro-mieszczańskim.

Otwarcie w czwartek, dnia 18 bm.

O łaskawe poparcie prosi

5772 **Stanisław Jankowiak.**

NIE WOLNO ulegać zwątpieniom **TYLKO** trzeba dbać o swoje zdrowie i ochotę do życia

APARAT №111

WYPRÓBOWANY PRZEZ NAJWIĘKSZE POWAGI ŚWIATA LEKARSKIEGO PRZYWRACA NADWĄTLONE SIŁY MĘSKIE. PRZEŚLIJ SWÓJ DOKŁADNY ADRES, ORAZ ZNACZEK POCZTOWY ZA 30 GR., A OTRZYMASZ CIEKAWĄ W TEJ SPRAWIE BROSZURĘ: BIURO DO EKSPLOATACJI WYNALAZKÓW „INWENTUS", WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 95 oddział we Lwowie, ul. Legjonów № 11.

Stenograf

rutynowany-stenotypista poszukiwany przez poważną instytucję. Oferty pod J. A. K. do adm. „Dnia Pomorskiego". 5746

TORUN

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 18 sierpnia o godz. 11 przed południem sprzedawać będę u ekspedytora Sadeckiego za gotówkę: 5 sztuk różnego materjału, bufet sklepowy, gablotkę.

Linde, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 19 sierpnia o 11 u sped. Sadeckiego przymusowym przetargiem za gotówkę: 3 pierścionki, zegarek z branzoletką, garnisze, obraz, kwiatniki, tokarkę, o 14 w Podgórzu, Puławskiego 5: wanny, osełki, kotły, aparat weka; o 16 w Rudaku znajduje się w przechowaniu u wójta p. Narzyńskiego kompl. radjoaparat, 4-lampowy.

Bartkowiak, komornik sądowy, Rabiańska 12.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 19 sierpnia o 11 sprzedawać będę u spedytora Sadeckiego najwięcej dającemu za gotówkę: dykty i forniery stolarskie, deski sosnowe, umywalkę, nocne stoliki, leżankę, lampy elektr., samochód osobowy i inne. Rej. 1355/32

(—) Rzymyszkiewicz, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 19 sierpnia 1932 r. o godzinie 12 w poł. sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę u spedytora Sadeckiego: zegar, kredens, samochód marki Ford; o godz. 15 przy ul. Św. Jerzego 54: kanapę, szafę do rzeczy, motor elektryczny, bormaszyny, tokarkę, kowadła i inne rzeczy. 1515/32

Chrzanowski, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 19 sierpnia o godz. 12-tej licytować będę u spedytora Sadeckiego za gotówkę najwięcej dającemu: 20 rozpylaczy kryształowych różnych, biurko, 2 fotele, 11 węży spiralnych, 2 stoły składowe, 9 różnych sań. O godz. 15-tej przy ul. Rabiańskiej 4: 3 maszyny do tłoczenia z transmisjami, 1 maszynę wiartarkę z zapędem mechanicznym. 5770

Janowski, komornik sądowy, Szeroka 33.

Osiedliłem się jako 293

specjalista chorób wewnętrznych w GDAŃSKU

przy Langgasse 20 I. ptr.

Dr. med. St. Mirau

Przyjmuję od godz. 9—12 i 4—6,30

Telefon 23377

Laboratorjum roentgenowskie. Diatermja. Lampa kwarcowa.

Nadesłane.

Za dział ten wydawnictwo nie odpowiada.

Wyjaśnienie!

Ogłoszone ostrzeżenie p. Bronisława Hozakowskiego z Torunia z dnia 14. sierpnia 1932 r. w nr. 186 prostuję z tem, że odnośne weksle otrzymałem jako odszkodowanie za wyrządzoną krzywdę przez p. Bronisława Hozakowskiego i szkody materjalne do których się przyznał w obecności mojej — p. Zygmuntowi Hozakowskiemu. Obecne wystąpienie p. Bronisława Hozakowskiego uważam jako zwykły szantaż. Przeciw zarządzeniu Sądu Okręgowego w Toruniu pod akt I. 4. Q 46/32 wniosłem sprzeciw i sprawę skieruję na drogę sądową, 5766

Kazimierz Zawadzki.

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 18. 8. br. o godz. 18 przy ul. Nakielskiej 29 sprzedawać będę za natychmiastową zapłatą: większą ilość towarów krótkich, galanteryjnych, urządzenie składowe, oraz bufet i kredens dębowy, stół i 4 krzesła, 1 lustro tremo, biurko dębowe, kanapę i szafę dębową z lustrem.

Zlec. Nr. 1359/8 5776

Wierzbicki, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek dnia 18. bm. o godz. 16-tej sprzedawać będę przy ul. Śniadeckich w Firmie „Rawa" najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 2 łóżka, 2 sienniki, 3 koce, 1 stolik nocny, 2 stoły, 1 ubranie, 1 płaszcz damski, 1 szafa, 1 stołeczek, 1 podstawa żelazna itd.

Zlec. Nr. 1479/8 5775

Łuczka, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek dnia 18. 8. 32 r. o godz. 10-tej rano sprzedawać będę przy ul. Sienkiewicza 60 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 umywalka z lustrem, 1 leżanka z korniszą i 1 maszyna do szycia.

Zlec. Nr. 1478/8 5777

Łuczka, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek dnia 18. 8. bm. o godz. 14.50 sprzedawać będę przy ul. Kwiatowej nr. 2 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 fortepian marki „Sommerfeld".

Zlec. Nr. 1477/8 5778

Łuczka, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek dnia 18. bm. o godz. 14-tej sprzedawać będę przy ul. Pomorskiej 55/56 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 biurko, 1 biurko małe pod maszynę, 1 szafa na bibljotekę wraz książkami, 1 etażerka i 1 bufet.

Zlec. Nr. 1481/8 5780

Łuczka, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 18. 8. br. o godz. 12-tej sprzedam przy ul. Śniadeckich 37 w firmie „Rawa" za natychmiastową zapłatą: 1 szafa bibljoteczna, kanapę, biurko dębowe, fotel biurowy, leżankę z nakryciem i zegar ścienny.

Zlec. Nr. 1358/8 5779

Wierzbicki, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 19 bm. sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę przy ul. Nowodworskiej 24 o godz. 9-tej: biurko dęb. i leżankę; przy ul. Toruńskiej 179 o godzinie 9,45: maszynę szewską, maszynę szewską lewo-ramienną „Singer", maszynę szewską słupkową „Singer", maszynę szewską słupkową ręczną „Singer"; przy ul. Wełn. Rynek 2 o godz. 10,30: leżankę, nocny stolik, szafonierkę, szafę do rzeczy, stół dwuznożny, kilim, stolik, 2 lustra, 12 krzeseł, maszynę do szycia „Singer", szafę kuchenną, kredens, skrzydło Br. Dobniscy, stół rozciągany, kanapę, 3 stojaki do kwiatów, lampę elektr. 4 płom., regulator, 2 okna firan z drążkami mosiężnemi, serwis porcelanowy na 12 osób (niekomplet.), komodę, łóżko, 3 kołdry watowe, biurko, ławkę obitą pluszem, etażerkę, przy ul. Wełniany Rynek Nr. 7 o godz. 11,30: 2 szafy składowe oszklone; przy ul. Dworcowej Nr. 54 na składnicy firmy Hartwig o godz. 13-tej: dymaczkę kowalską, elektr. wiertarkę ręczną, elektr., 20 tafli „Mikanitleinwand", 100 arkuszy „Presspau", 100 odporników „Wiederstandspakete", 14 arkuszy „Presspau" Nr. 2.

Zlec. Nr. 1319/8 5774

(——) Wałkiewicz, komornik sądowy w Bydgoszczy

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek dnia 19 lipca 1932 o godz. 2-iej sprzedawać będę w Jabłówku najwięcej dającemu za gotówkę: 1 maciorę, 2 tuczniki, 2 bryczki, 1 bufet, 1 kredens. Zbiórka reflektantów przed gościńcem. 5773

Pluciński, komornik sądowy w Szubinie.

GRUDZIĄDZ

367

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę dnia 20, 8 br. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę o godz. 9-tej przy ul. Młyńskiej 27: 1 pianino.

O godz. 9,30 przy ul. T. Grobli l. 25: kop szprych.

O godz. 10-tej przy ul. T. Grobli 42.: Bufet, stół, 6 krzeseł, kanapa i pianino.

O godz. 10,30 przy ul. Dworcowej u p. Ficka: biurko, gobelin na ścianę i na łóżko, stojak do kwiatów kapa na łóżka i kanarek z klatką.

O godz. 11-tej przy ul. G. Hallera 9 w podwórzu p. Chabowskiej: stół, lustro z podstawą, szafonierka i zegar wiszący.

O godz. 11,30 przy ul. Chełmińskiej 26. 15 butelek koniaku.

O godz. 11,45 przy ul. Chełmińskiej 42/44: 25 skór cielęcych, maszyna do pisania, kasa ogniotrwała, 200 par różnych bucików.

O gozd. 12-tej przy ul. Chełmińskiej 52: waga firmy Barkel i gablotka oszklona.

O Godz. 12,30 przy ul. Chełmińskiej 61: bufet, kredens i stół.

Kowalski, komornik sądowy.

Z prawami szkół państwowych 5595

8-klasowe gimnazjum żeńskie

G. Winogrodzkiego w Wejherowie

przyjmuje zapisy do wszystkich klas, poczynając od klasy 2-giej.

Przy gimnazjum wstępne klasy koedukacyjne, przygotowujące do gimnazjum nowego typu.

Wróciłam

Karola Bergerowa

dentystka

Toruń, Stary Rynek 5 5767 Telef. 897

SZKŁO

okienne, katedralne, surowe, ornamentowe, drutowe, kit szklarski

poleca

szklarnia K. Lesiński

Gdynia, Sienkiewicza

Szklenie will i domów

5310

Korty

tennisowe — **8 Baon Saperów, Toruń** — Godz. 60 gr. Uczniowie zniżka. 5769

Zanim

kupisz nowe, zajdź do „Okazjopolu" obejrzeć używane łóżka, stoły, szafy, lustra, rowery, maszyny do szycia, patefony, siodła oficerskie przepisowe, elektroluxy do odkurzania, kilimy, płaszcz, ubrania, obuwie, powózka parokonna, sortownice do kaszy, teodolit uniwersalny, opalograf, motocykl, maszyna do krajania papieru oraz wszelkie używane rzeczy za bezcen.

„Okazjopol"

Grudziądz, Plac 23 Stycznia 28 (dawn. nr. 14) w podwórzu. 1460

Zamienię

dom, piekarnię w Bydgoszczy na dom w Toruniu. Oferty „Dzień Bydgoski pod 12. 5689

Nowy

Kodeks karny — brosz. 80 gr. opr. Zł. 1.30, z komentarzem w opracowaniu Makarowicza Zł. 12.— do nabycia w Księgarni Wojciechowskiego Toruń, Starom. Rynek 4. 5729

Szlifowanie

wszelkich cylindrów z gwarancją półroczną po cenach konkurencyjnych tylko w firmie „Autoarma" Bydgoszcz Zduny 6, tel. 1824. 5056

Arytmometr

okazyjnie do sprzedania. Łaskawe zgłoszenia codziennie Gdynia, od 14 g. do 16 g. tel. 15-96. 5741

Monogramy

5-cio cm. tylko 30 gr. wykonuje pięknie Wieczorkowska Toruń ul. Krzyżacka 8. 5671

Poszukuję w śródm. od 1. września 1932 r. **komfort. umeb.**

pokoju

z przedpokojem ew **2 pokoi.** Pożądana kuchenka gaz. Wejście niekrępujące. Oferty wraz z pod. ceny proszę kierow. do adm. „Dnia Pom." sub.: „POWAŻNY"

Samochód

torpedo potrzebny tani, używany w dobrym stanie 4—5 osobowy marki „Ford" lub „Chevrolet". Zgłoszenia piśmienne pod adresem St. Wirpsza i S-ka, Gdynia, tel. 16-32. 239

Magister

Prawa i absolwent kursu handlowego (pisze na maszynie) poszukuje płatnej praktyki u adwokata. Oferty uprasza się składać do Administracji „Dnia Pomorskiego" Toruń. 5768

Dom

(Willa) o 4 pokojach, łazienką, kuchni, w ładnem położeniu w ogrodzie i blisko miasta do wydzierżawienia Św. Jerzego 6 od 2—3 popoł. 5771

Kucharki

dwóch panienek do bufetu i chłopców do posyłek poszukuje Restauracja Toruń Dworzec-Przedmieście. 5765

REPERTUAR TEATRU TORUŃSKIEGO

W czwartek dnia 18 bm. o godz. 20-tej I-szy tani czwartek Operetka Zdrojowa Ciechocinka **„Krysia Leśniczanka"** Operetka w 3 aktach J. Jarno Ceny najniższe

W piątek dnia 19 bm. teatr nieczynny

W sobotę, dnia 20 bm. o godz. 20-tej PREMJERA Operetka Zdrojowa Ciechocinka **„Bajadera"** Operetka w 3 aktach E. Kalmana z wyst. Elny Gistedt Leg. zniżk. 50 proc.

W niedzielę, dn. 21 bm. o godz. 16-tej przedstawienie popołud. po raz ostatni **„Szczęście od jutra"** Komedja w 3 aktach Stefana Kiedrzyńskiego Ceny zniżone do połowy.

W niedzielę, dn. 21 bm. o godz. 20-tej PREMJERA **„Porwanie Sabinek"** Komedja w 3 aktach Schoentana. Ceny zniżone do połowy.

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego ________

Zamawiam niniejszem abonament*) na **„Dzień Pomorski", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", „Dzień Bydgoski"**, na **wrzesień** 1932 r. i proszę należność — **Zł. 3.39** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko ________

Miejscowość ________ Poczta ________

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty **Zł. 3.39** tytułem prenumeraty *) **„Dzień Pomorski", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", Dzień Bydgoski"** za **mies. wrzesień** 1932 r. potwierdzam.

________ dnia ________

*) Niestosowne przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego ________

Zamawiam niniejszem abonament*) na **„Dzien Pomorski", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", „Dzień Bydgoski"**, na **miesiąc wrzesień** 1932 r. i proszę należność — **Zł. 3.39** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko ________

Miejscowość ________ Poczta ________

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty **Zł. 3.39** tytułem prenumeraty *) **„Dzień Pomorski" „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", „Dzien Bydgoski"** za **mies. wrzesień** 1932 r. potwierdzam.

________ dnia ________

*) Niestosowne przekreślić.

Telegramy
Z ostatniej chwili

„Będziemy jeszcze długo sprawować władzę"

Von Papen o sytuacji w Niemczech

Berlin 18. 8. (PAT). Biuro Wolffa donosi z Londynu, że **kanclerz Papen udzielił wczo raj wywiadu berlińskiemu przedstawicielo wi agencji Reutera.** Na zapytanie dziennikarza, czy obecny gabinet będzie jeszcze urzędował do świąt Bożego Narodzenia, kanclerz Papen odpowiedział **„Będziemy jeszcze długo sprawowali władzę"**. Rząd niemiecki według oświadczenia Papena nie zamierza unikać parlamentu. Kanclerz, składając to oświadczenie, zdawał się być, jak twierdzi korespondent, **pełen ufności, że apel rządu do zdrowego rozsądku pod adresem poszczególnych stronnictw niemieckich nie będzie bezskuteczny,** tembardziej, że stronnictwa te muszą sobie zdawać sprawę, że obecnie niema takiego rządu, któryby mógł zająć miejsce obecnego rządu. Na pytanie, czy Hitler faktycznie żądał na konferencji z nim pełni wadzy, kanclerz odpowiedział, że pod tym względem niema żadnych wątpliwości. **Przywódca narodowych socjalistów przyznał, że w ciągu ostatnich dwóch miesięcy dawał sobie z trudnościami radę ze swoimi niecierpliwymi zwolennikami.** Hitler wobec tego oświadczył że nie może się zgodzić na udział w rządzie, lecz musi żądać niepodzielnej władzy. Następnie oświadczył, że może popierać taki rząd, któryby się identyfikował z ruchem narodowo - socjalistycznym.

Na zapytanie korespondenta, czy **Niemcy wystąpiłyby z Ligi Narodów w razie nieuznania postulatów niemieckich w dziedzinie militarnej,** kanclerz da odpowiedź wymijającą, powołując się na oświadczenie generała Schleichera **„Niemcy nie chcą się zbroić, lecz pragną, aby inne narody dotrzymały swojego przyrzeczenia i rozbroiły się.** Następnie kanclerz dodał, że spotkał się pod tym względem w Lozannie z zupełnem zrozumieniem ze strony Mac Donalda.

Następnie kanclerz stwierdził, że **Niemcy nie zrezygnowały również z częściowej rewindykacji swoich dawnych kolonij,** jakkolwiek w tej sprawie nie doszło jeszcze do żadnych kroków dyplomatycznych ze strony Niemiec.

W końcu kanclerz wyraził nadzieję, że **stronnictwo narodowo - socjalistyczne nie będzie usiłowało dążyć do swego celu w drodze nielegalnej.** Kanclerz oświadczył, że otrzymał od Hitlera zapewnienie w tym sensie „że niema powodu mu nie dowierzać". Na wszelki wypadek **obecny rząd nie zawaha się przed poskromieniem siłą jakiegokolwiek zamachu stanu.**

Berlin 18. 8. (PAT). Rząd Rzeszy **występuje z ostrą odpowiedzią na komunikat partji narodowo-socjalistycznej,** zawierający zaprzeczenie, jakoby Hitler zobowiązał się przed wyborami do parlamentu **tolerować rząd Papena** i domagał się od prezydenta Hindenburga oddania mu całkowitej władzy w państwie. Komunikat rządu Rzeszy podtrzymuje w całej rozciągłości te twierdzenia, zawarte w komunikacie urzędowym o wyniku wizyty Hitlera u Hindenburga.

Sesja Landtagu pruskiego zapowiada się burzliwie

Berlin 18 .8. Sesja Landtagu pruskiego **zapowiada się bardzo burzliwie.** Porządek dzienny obejmuje wiele spornych kwestyj partyjnych m. in. **sprawę powołania rządu komisarycznego w Prusach.** Stronnictwa opozycji zgłosiły szereg wniosków w sprawie **aktów teroru w Prusach Wschodnich i na Śląsku.**

Sporna kwestja wyboru nowego premjera znajdzie się również na porządku dziennym, jeżeli do tego czasu dojdzie do porozumienia między narodowymi socjalistami i centrum. Według doniesień prasy, **narodowi socjaliści zwrócili się obecnie do centrum z propozycją wznowienia rokowań o koalicję w Prusach.** Z rokowań tych wykluczeni mają być niemiecko-narodowi.

Coraz to nowe zamachy

Berlin 18. 8. (PAT). Ubiegłej nocy **dokonano w Gorzowie nad Wartą zamachu bombowego na dom tamtejszego kupca Mannheimera.** O godz. 2 po północy zajechał przed dom samochód ciężarowy, z którego rzucono bombę w kierunku bramy, poczem **samochód odjechał całym pędem.** W domu Mannheimera mieszka radca sądu krajowego dr. Salinger, znienawidzony przez koła narodowych socjalistów za swoją rzekomą stronniczość w procesach politycznych o akty teroru. Policja przypuszcza, że zamach ten był aktem zemsty na Salingera. Wybuch spowodował znaczne uszkodzenia domu. Wszystkie szyby zostały wybite. W chwili zamachu Salingera nie było w domu.

Pod Chociebożem niewyśledzeni sprawcy wysadzili w powietrze budynek, będący własnością żydowskiego towarzystwa budowli osiedli rolniczych.

Francusko — polskie braterstwo broni



Przybyła do Warszawy delegacja francuskiej wojskowej szkoły inżynierji założonej przez Napoleona, słynnej „Eccole Polytechnique", by wręczyć Szkole Podchorążych Inżynierji szpadę honorową. Podajemy fotografję ceremonji wręczenia szpady.

Surowy bilans konferencji ottawskiej

stwierdza, że Anglja to państwo przedewszystkiem europejskie

Paryż, (PAT.) Komentując zbliżające się zakończenie konferencji ottawskiej, dziennik stara się ustalić jej bilans, stwierdzając, iż wiele rezultatów oczekiwanych i zapowiadanych przed otwarciem konferencji nie zostało osiągniętych. Jedyny realny wynik, jaki osiągnięto należy do rzędu moralnego. Obrady i rokowania zacieśniły węzły solidarności, łącząc różne części imperjum. „Figaro" jest zdania, iż niepowodzenie, jakiem zakończyła się konferencja chociaż niezręcznie ukrywane, posiada dobre strony. Przypomni ono Anglji, iż jest ona przedewszystkiem mocarstwem europejskiem, pozostającem w Europie jednem z głównych czynników porządku i bezpieczeństwa politycznego. Anglja łatwo potrafi zachować swój prestige w stosunku do dominjów.

Nieszczęśliwy wypadek w czasie ćwiczeń wojskowych w Bydgoszczy

Przedwczoraj podczas ćwiczeń grenadjerskich 4 kompanji 62 pp. wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Jeden ze strzelców po zapaleniu ostrego granatu stracił orjentacje, — *przetrzymując granat w ręce ponad przepisany czas.*

Zauważył to z pewnej odległości prowadzący ćwiczenia por. Skibiński oraz jeden z podoficerów — obaj *usiłowali przyskoczyć do szeregowca i wyrwać mu granat z ręki.*

Niestety w ostatnim momencie *granat eksplodował raniąc nieostrożnego strzelca w rękę* piersi i brzuch. Por. Skibiński doznał urwania palca, podoficer instruktor — lżejszych obrażeń.

Po prowizorycznem opatrzeniu rannych w pułkowej izbie chorych, przewieziono ich do szpitala wojskowego.

Sukces polskiego pięściarza

New Jork 18, 8 (tel. wł.) *Stanisław Poreda* pobił na punkty *Primo Carnera.*

Zaginął bez wieści

Gwałtowne zatonęcie okrętu francuskiego

Paryż, 18. 8. (PAT.) Poszukiwania, przedsięwzięte w miejscu, z którego sygnalizował ostatni raz swą obecność okręt francuski, transportujący z Natalu do Dakaru przesyłki pocztowe napotkały na trudności ze względu na burzliwy stan morza. Według przypuszczeń, statek musiał być zaskoczony z nocy w piątek na sobotę przez cyklon dość często w tej okolicy szalejący i zatonął bardzo szybko, skoro nie zdołał wysłać depeszy radjowej z żądaniem pomocy. Marynarka wojenna, zawiadomiona o niepokojącej sytuacji okrętu wysłała torpedowiec w poszukiwanie. Nigdzie jednak nie znaleziono najmniejszego śladu statku. Okręt miał pojemności 500 ton, załoga składała się z kapitana, jego zastępcy, 6 oficerów, radjotelegrafisty i 13 marynarzy Senegalczyków.

Katastrofalna sytuacja w Preetz

55 proc. ludności bez pracy.

Hamburg, (PAT.) Szczególnie katastrofą bezrobocia dotknięte jest przemysłowa miasteczko Preetz w pruskiej prowincji Holsztynu. Na ogólną liczbę 5.630 mieszkańców pobiera zasiłki 1688 rodzin ,liczących 3682 osób, czyli 65.86% ludności.

Cholera w Cicikarze

Paryż, 18. 8. (PAT). W Cicikarze zanotowano 150 wypadków cholery. **Codziennie rejestruje się nowe wypadki choroby.**

Anglja interesuje się polskim przemysłem bekonowym

Dnia 1 września rb. przybywa do Polski lord Radler, prazes powołanej przez angielskie Ministerstwo Rolnictwa — komisji do spraw badania utylizacji trzody chlewnej dla celów przemysłowych, t. zw. „pig industry council", celem zaznajomienia się ze stanem trzody chlewnej w Polsce, oraz stanem polskiego przemysłu bekonowego. Lord Radler zabawi w Polsce od 7 — 10 dni.

„Balladyna" w Zagrzebiu

Teatr Narodowy w Zagrzebiu ogłosił spis sztuk, które mają się ukazać w nadchodzącym sezonie teatralnym. W spisie tym znajduje się m. in. i „Balladyna" Słowackiego.

Jak wiadomo Teatr Narodowy w Zagrzebiu w sezonie ubiegłym grał z wielkiem powodzeniem sztukę Nałkowskiej „Dom Kobiet" oraz „Sztubę" Leczyckiego.

Transporter w Gdyni

Uruchomiono w Gdyni na nadbrzeżu holenderskiem w basenie węglowym transporter taśmowy „Skarbopolu", służący do przeładunku węgla. Transporter ten przeładowuje około 400 ton węgla na godzinę. Jest to jedno z najbardziej nowoczesnych urządzeń przeładunkowych portu gdyńskiego.

Polacy w „Górniczym Grand Prix"

Lille, 18. 8. (PAT.) W wielkim wyścigu kolarskim zwanym „Górniczy Grand Prix" startowało m. in. również i 6 sportowców polskich. W ogólnej klasyfikacji Polak Banaszek zajął 10 miejsce, a Napierała 16 miejsce. Są to stosunkowo dobre wyniki, gdy weźmie się pod uwagę, że w zawodach wzięło udział przeszło 80 zawodników.

Atilla — Warta 3:3

Poznań 18. 8. (PAT). Węgierska zawodowa drużyna piki nożnej „Atilla" rozegrała we środę w Poznaniu mecz z drużyną ligową Warta. Mecz zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 3:3. Do przerwy prowadziła Warta 2:0.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0,25 zł
w teksie na pierwszej stronie . . . . . . 1.50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w teksie . . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie,
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdansku za wiersze m/m na stronie 7-łamowej . . . . 15 fen.
" " " " 4 " . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen, — tytułowe . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Słowackiego 19/21
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Redaktor odopwiedz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańsko
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Władysław Kawałkowski Inowrocław, Rynek 25.
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki". „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2. zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowieda za niedostarczenie pism-
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO" miesięcznie w administracji 2.70 zł — na pocztach już z odnoszeniem kwartalnie 9,27 z miesięcznie 3,09 zł